Dyrektor Elżbieta Pogodzińska przeszła na emeryturę strona 3

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI Święto Plonów w Szyszkach strona 24

GMINA WOJCIESZKÓW Po 50 latach odnowili przysięgę małżeńską strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

6 - 12 września 2022 r. ■ nr 36 (921) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Czarny wtorek. Zginął rowerzysta, a dwuletnie dziecko jest ranne

STRONA 6

W Helenie 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW. Na drodze Gręzówka - Biardy w gminie Łuków w wypadku ranne zostało dwuletnie dziecko.

69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW. Zmarł w szpitalu

Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec, która wiozła dwójkę dzieci

Mieszkańcy: Boimy się mandatów za przejeżdżanie po chodniku

ŁUKÓW: - Na chodniku nie ma zaznaczonych wjazdów, dlatego czujemy się niepewnie wjeżdżając przez chodnik do naszych garaży. Czy to nie skończy się mandatami? - zastanawiają się mieszkańcy ul. Słowackiego w Łukowie.

STRONA 7

Do swoich garaży mieszkańcy będą wjeżdżać po chodniku

GMINA ŁUKÓW Tablice o miejscowości i znanych osobach w Łazach

STRONA 23

ŁUKÓW Wędkarze z kół PZW alarmują o kłusownikach

STRONA 5

GMINA ADAMÓW Nowi dyrektorzy w adamowskiej oświacie

STRONA 21

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

Już otwarte zapraszamy
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
STARA KUŹNIA 2021
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

visionoptyk
-50%
TNIEMY CENY NA PÓŁ, NA OPRAWY KOREKCYJNE
OKULARY PROGRESYWNE
-300 zł
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2418
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

Młodzi muzycy zawieźli karmę do schroniska „Zwierzaki do wzięcia”

Mateusz Żołnierowicz, muzyk, raper o pseudonimie ŻOŁNIERZ UKF zorganizował 20 sierpnia nad Zalewem Zimna Woda Koncert Charytatywny na rzecz Schroniska „Zwierzaki Do Wzięcia”.

Mateusz Żołnierowicz i Maciek Goławski zawieźli karmę do schroniska dla zwierząt w Goździe

Był to plenerowy, charytatywny koncert miejskich artystów, podczas którego były zbierane pieniądze dla schroniska dla zwierząt „Zwierzaki do wzięcia” w Góździe, w gminie Kłoczew. Organizatorzy koncertu poinformowali nas, że karma dla zwierząt została już dostarczona do Gozdu.

- Podczas koncertu udało nam się zebrać 1500 zł, na zwierzaki ze Schroniska dla psów „Zwierzaki do wzięcia”! Dziękuję wszystkim, którzy przybyli i wspomogli akcję. Nie byłoby tego bez Was. Ten koncert był tylko początkiem, nie zatrzymujemy się i nadal będziemy pomagać poprzez wspólną zabawę! Na kolejnych koncertach i akcjach charytatywnych nie może Was zabraknąć! Do zobaczenia! – mówią młodzi łukowianie.

Wycieczka dla starszych studentów ŁUTW

Wycieczka jest zaplanowana na 28 września. W programie m.in.: zwiedzanie z przewodnikiem Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie, obiad. Koszt przy 35 os. wynosi 120 zł. Zapisy i opłata u koordynatora ŁUTW do 13 września.

Finałowy koncert Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w „Jedynce”

ŁUKÓW Koncert organowy odbędzie się w niedzielę 18 września o godz. 17:00 w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie. Wystąpi Orkiestra Koncertowa Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Dyrygenci: ppłk Marcin Ślązak i mjr Dariusz Kaczmarski. Wstęp wolny. Koncertu będzie można wysłuchać na żywo w hali sportowej, na stronie YouTube Łukowskiego Ośrodka Kultury oraz w Katolickim Radiu Podlasie. Patronat Honorowy nad X Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego jest największą instytucją artystyczną w Wojsku Polskim, popularyzuje treści narodowe i chwałę oręża polskiego w kraju i za granicą.

Wyjazd ŁUTW do Teatru Narodowego- zapisy

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogą zapisywać się na wyjazd na spektakl teatralny „Wieczór Trzech Króli albo Co chcecie”, który odbędzie się w Teatrze Narodowym w Warszawie 11 października o 19.00. Koszt 90 zł przy 35 osobach. Zapisy i opłata do 13 września 2022 r. Opis spektaklu: Skomplikowane miłosne intrygi w żywiołowej i precyzyjnej inscenizacji.

Spektakl teatralny „Benio w opałach”

W niedzielę 25 września ŁOK zaprasza na spektakl teatralny dla dzieci pt. „Benio w opałach” w wykonaniu Teatru TAK z Radomia. Przedstawienie w cyklu „Niedziela z teatrem” odbędzie się w niedzielę 25 września o godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK. Spektakl jest interaktywny z elementami języka angielskiego. OPIS: Historia dzieje się wśród tataraków, gdzie mieszka Benio - nie do końca zwykła zielona żabka. Spektakl uczy cierpliwości i szacunku do przyjaciół i do wszystkich rówieśników. Uświadamia dzieciom, że nie mogą mieć wszystkiego, chociaż czasem pokusa jest naprawdę silna. Bilety na spektakl w cenie 20 zł do nabycia są w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Zapisy na zajęcia recytatorskie i teatralne

Łukowski Ośrodek Kultury i już „praktykujący” recytatorzy zapraszają do udziału w zajęciach recytatorskich i teatralnych w roku kulturalnym 2022/2023. W ofercie: ćwiczenia dykcji i artykulacji, „pogotowie tekstowe”- pomoc w doborze repertuaru, przygotowanie do konkursów recytatorskich i lokalnych wydarzeniach społeczno-kulturalnych, możliwość współtworzenia „Teatru Poezji ŁOK” i we wtorki od godziny 13:30 do 20:00, w środy, czwartki i piątki od godziny 16:30 do 20:00 Więcej informacji w siedzibie ŁOK u instruktora Sławomira Żyłki; telefon: 608 887 121; e-mail: slawomir_zylka@o2.pl.

Zapisy do ŁOK Dance Factory

Od 5 września dzieci i młodzież mogą się zapisywać na zajęcia taneczne w ŁOK. Zajęcia będą się odbywały w grupach wiekowych: 4-6 lat, 7-11 lat, 12-15 lat oraz 16+ i zapewniają rozwój dziecka przez taniec, muzykę i dobrą zabawę. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy według harmonogramu: grupa 4-6 lat początkująca: 15:30-16:15; grupa 4-6 lat zaawansowana: 16:15-17:00; grupa 7-11 lat: 17:00-18:00, grupa 12-15 lat: 18:15-19:15, grupa 16+ lat: 19:15-20:15. Więcej informacji oraz zapisy u prowadzących zajęcia lub telefonicznie 665-459-501.

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

Dyrektor Elżbieta Pogodzińska przeszła na emeryturę, Agnieszka Bryła nową dyrektorką „Czwórki”

ŁUKÓW W Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie nastąpiła zmiana kadry zarządzającej. Długoletnia dyrektor Elżbieta Pogodzińska przeszła na emeryturę.

Po wielu latach nauczania i urzędowania dyrektor Elżbieta Pogodzińska i wicedyrektorki SP nr 4: Elżbieta Kur oraz Anna Siedlecka - Marciniuk przeszły od września na emeryturę (fot. SP nr 4 w Łukowie)

Nowa dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie Agnieszka Bryła (w środku) oraz wicedyrektorki Monika Jaworska i Joanna Borkowska. Nowa kadra obejmująca władzę w szkole otrzymała życzenia samych innowacyjnych pomysłów w zarządzaniu i współpracy z pracownikami opartej na empatii i zaufaniu (fot. SP nr 4 w Łukowie)

Uroczystość pożegnania rozpoczynającej emeryturę dyrektor Pogodzińskiej odbyła się 25 sierpnia w „Czwórce”.

Tego dnia społeczność szkolna pożegnała ustępującą dyrekcję szkoły - Elżbietę Pogodzińską i dwie wicedyrektor - Elżbietę Kur oraz Annę Siedlecką-Marciniuk. Wszystkie trzy panie po wielu latach nauczania i urzędowania przeszły na zasłużoną emeryturę.

Podziękowania i życzenia

Na uroczystość przybyli: wizytator Wydziału Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty w Lublinie - Eliza Michalska, przedstawiciele władz miasta i powiatu, dyrektorzy wszystkich łukowskich szkół podstawowych, przedstawiciel Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 4 – Marek Domański, przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej nr 4. Wszyscy gratulowali odchodzącym dyrektorkom wybitnych osiągnięć, dbania o dobro szkoły, dziękowali za owocną współpracę oraz życzyli godziwego odpoczynku.

- Dziękujemy za wszystkie lata wspólnej pracy, za pracowitość, wytrwałość, cierpliwość oraz wkład pracy i zaangażowanie w funkcjonowanie placówki szkolnej. Życzymy spełnienia marzeń, planów oraz założonych celów. Niech ten czas emerytury będzie czasem entuzjazmu, kreatywności, szczęścia i radości – dziękowali przyszłym emerytkom obecni na uroczystości.

Nowe władze

Na zakończenie odchodzące na emeryturę panie przekazały dowództwo „Czwórki” swoim następczyniom. Od 1 września funkcję dyrektora szkoły pełni Agnieszka Bryła. Stanowiska wicedyrektorek objęły Joanna Borkowska i Monika Jaworska.

(info. SP NR 4)

Głosuj na projekty Budżetu Obywatelskiego

ŁUKÓW Do niedzieli 11 września trwa głosowanie mieszkańców na projekty, które mogą być zrealizowane w II edycji budżetu obywatelskiego.

O realizację „walczy” 6 projektów zaproponowanych przez mieszkańców. Do rozdysponowania jest 300 tys. zł. Głos można oddać metodą tradycyjną (tj. papierową) w Urzędzie Miasta lub przez Internet za pośrednictwem dedykowanej strony internetowej. Można głosować na następujące projekty: Latarnie solarne przy działkach ROD, Miasteczko ruchu drogowego, Psi park w parku miejskim, Renowacja boiska „Górka”, Morsowisko/Strefa sauny nad Zalewem Zimna Woda, Defibrylatory AED dla mieszkańców.

Prawo udziału w głosowaniu mają mieszkańcy Łukowa od 13 roku życia za zgodą rodzica lub opiekuna prawnego na oddanie głosu. Wyniki II edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego - 13 września.

Zaproszenie na konsultacje społeczne w sprawie rewitalizacji Łukowa

ŁUKÓW Burmistrz Łukowa zaprasza mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. Władze miasta chcą poznać ich uwagi, opinie i pomysły dotyczące rewitalizacji w Łukowie. Konsultacje rozpoczęły się 5 września i potrwają do 7 października. W ramach konsultacji odbędzie się otwarte spotkanie konsultacyjne - 3 października w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) o godz. 16.00 oraz spacer studyjny 5 października o godz. 16.00 z Placu Narutowicza. Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji dostępny jest w BIP oraz w siedzibie UM Łuków w pok. nr 7. Uwagi do projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji można składać pisemnie poprzez wysłanie formularza zamieszczonego na stronie https://umlukow.bip.lubelskie.pl na adres: sekretariat@um.lukow.pl lub listownie na adres Urzędu Miasta. Info: na stronie www.lukow.pl w zakładce „Gminny Program Rewitalizacji na lata 2023-2030”.

R E K L A M A

Kupię pole, las, łąkę
okolice Łukowa bezpośrednio od właściciela
Tel. 608 343 300

Retransmisja koncertu André Rieu

Łukowski Ośrodek Kultury oraz kinomaestro.pl zapraszają do Kina Łuków na koncert „André Rieu. Niech znów nastaną szczęśliwe dni”. Retransmisja koncertu odbędzie się w Kinie Łuków w dniach 10 oraz 17 września o godz. 18:15. Bilet w cenie 40 zł (normalny) oraz 30 zł (ulgowy) do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line. Po długich dwóch latach André Rieu i jego magiczna Orkiestra Johanna Straussa powracają na piękny rynek Vrijthof w Maastricht, rodzinnym mieście maestra, by znów wystąpić na żywo przed stęsknioną publicznością. Na kolejny show holenderskiego króla walca złożą się nie tylko największe przeboje muzyki klasycznej, ale też evergreeny muzyki popularnej. Czas trwania: około 180 minut [w tym jedna przerwa]. Napisy: polskie.

„Notre-Dame płonie” w Kinie Łuków

Kino Łuków zaprasza na francuski dramat na faktach „Notre-Dame płonie”. Film będzie wyświetlany w Kinie Łuków 9, 11 i 13-15 września o godz. 20:15 oraz 10 września o godz. 21:15. Bilety w kasie Kina Łuków oraz on-line. „Notre-Dame płonie” to wstrząsająca historia walki o ocalenie z pożaru katedry Notre Dame, jednego z najświętszych miejsc Europy oraz bezcennych relikwii chrześcijaństwa. Pożar wybuchł 15 kwietnia 2019 r. Wokół katedry gromadziły się tysiące wiernych, by modlitwą wesprzeć bohaterskich strażaków.

LUK

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Referent księgowości, Łuków/KONSULTANT	0,5	1600 zł/umowa o pracę
Operator węzła betoniarskiego, Świdry/ POLBRUK	1	4000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Łuków/ Przedszkole nr 7	0,2	616,32 – 760,32 zł/umowa o pracę
Księgowy, Łuków	1	5000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Stare Kobiałki/ Zespół Szkół		1900 – 2200 zł/umowa o pracę
Mechanik, Łuków/ Frigo- Express	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Łuków	1	3100 zł/umowa o pracę
Wagowy, Łuków/ Żabczyńscy	1	3300 – 4700 zł/umowa o pracę
Operator wózka widłowego, Łuków/ Żabczyńscy	1	3300 – 5500 zł/umowa o pracę
Operator maszyn i urządzeń, Łuków/ Żabczyńscy	1	3300 – 5500 zł/umowa o pracę
Robotnik drogowy, Łuków/ Inżynieria	1	3010 zł/umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Łuków/ OVERIS	0,5	2000 zł/umowa o pracę
Obuwnik – montażysta, Grężówka Kol/ JAMET	1	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Dębowica/ Bud – Tom	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/ Gulik	1	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/ Lumiko	1	4100 – 5160 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

sei SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH
TYLKO U NAS !
- EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- BRAK LIMITU WIEKU
- DOŚWIADCZONA KADRA
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACE Z NAUKĄ

Z SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ
lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381
ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

eprasa.pl 2df3b793f9

W Otylinie spalił się dom

W niedzielę 4 września po godzinie 7 rano wybuchł pożar w miejscowości Otylin. Ogień gasiło 10 zastępów straży. Mieszkaniec opuścił dom jeszcze przed przybyciem strażaków.

Strażacy ugasili ogień poprzez podanie prądów wody w natarciu. Następnie w aparatach tlenowych weszli do budynku, skąd wynieśli butle z gazem. Pogotowie energetyczne odłączyło prąd. Po ugaszeniu pożaru strażacy przystąpili do rozbiórki dachu. Jak informuje dyżurny straży PSP w Łukowie, dom spłonął doszczętnie, a prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia. Na miejscu pracowali: OSP Wojcieszków x2, OSP Wola Bystrzycka, OSP Świderki, OSP Burzec, JRG Łuków x2, SOP JRG Łuków, Policja, Pogotowie energetyczne.

mst

Pożar gasili strażacy 5 jednostek (fot.OSP Wojcieszków)

Strażacy gasili nieużytki i usunęli plamę z jezdni

ADAMÓW

W środę 31 sierpnia tuż po godzinie 17 strażacy zostali poinformowani o pożarze trawy przy ulicy Popiełuszki. Na miejsce przybyły zastępy strażaków z Adamowa, Woli Gułowskiej i Hordzieżki. Druhowie ugasili ogień wodą. Przy pomocy tłumic dogaszono i wyeliminowano tlące się resztki trawy. Na miejsce przybyła również policja.

Na polu między Dąbiem a Wólką Zastawską strażacy gasili pozostałości roślinne (fot. OSP KSRG Dąbie)

SIĘCIASZKA PIERWSZA

Tego samego dnia o godzinie 19:49 strażacy zostali zadysponowani do pożaru nieużytków w miejscowości Sieciaszka Pierwsza. Kiedy druhowie przybyli na miejsce stwierdzili, że palą się pozostałości roślinne zgromadzone w jednym miejscu na polu. Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu wody, następnie przegarnianiu i przelewaniu pozostałości. Po zakończonych działaniach zastępy wróciły do jednostek. Na miejscu pracowali:

JRG Łuków i OSP KSRG Dąbie.

ZGÓRZNICA

W czwartek 1 września 21:36 strażacy zostali zadysponowani do poszukiwania zaginionej osoby w miejscowości Zgórznica. Druhowie natychmiast przystąpili do poszukiwań, na szczęście po niespełna osoba zaginiona odnalazła się. W akcji brali udział strażacy z OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża, policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

JÓZEFÓW

Tego samego dnia strażacy zostali zadysponowani do usunięcia plamy oleju na jezdni w Józefowie (gm. Stanin), która rozciągała się na długość 500 m. Na miejsce przybyli strażacy z JRG Łuków i OSP Stanin, którzy przy użyciu specjalnych środków usunęli plamę i umyli jezdnię, aby całkowicie usunąć zagrożenie.

DĄBIE

W sobotę 3 września przed godz. 10 zaczęły palić się pozostałości roślinne pomiędzy miejscowościami Dąbie - Wólka Zastawska. Strażacy przybyli na miejsce ugasili płonące paleniska wodą. W akcji brały udział jednostki z OSP KSRG Dąbie, OSP KSRG Stanin, OSP KSRG Jedlanka oraz policja.

mst

Czytali „Ballady i romanse"

W sobotę 3 września w całym kraju odbyło się po raz 11 Narodowe Czytanie. Powiat Łukowski zorganizował to wydarzenie we współpracy w Muzeum Regionalnym w Łukowie, Zespołem Szkół im. W. Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym i Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. To właśnie w parku przy Muzeum w Woli Okrzejskiej zebrali się zaproszeni goście, aby w tym roku wspólnie czytać „Ballady i romanse" Adama Mickiewicza.

Fot.Powiat Łukowski

Uczniowie Zespołu Szkół im. W. Tatarkiewicza zadbali o odpowiednie stroje

Wśród zaproszonych do wspólnego czytania osób znaleźli się Starosta Łukowski Dariusz Szustek, radny wojewódzki Marek Kopeć, senator RP Stanisław Gogacz, radni powiatowi Danuta Bosek i Bartłomiej Bryk, dyrektorzy okolicznych szkół i nauczyciele. Wydarzenie poprowadziła Magdalena Mitura, dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

mst

Miły Pan wystąpi na Dożynkach w Dworni

Gmina Wola Mysłowska swoje Święto Plonów będzie obchodzić w niedzielę 11 września. Dożynki rozpoczną się o godz. 11 uroczystym przemarszem z wieńcami dożynkowymi. O godz. 12 zostanie odprawiona Msza Św. w intencji rolników na boisku sportowym w Dworni.

W programie dożynek przewidziane są wręczenia wyróżnień dla rolników, animacje dla dzieci oraz występy sceniczne KGW.

Występ artysty „Miły Pan" zaplanowany jest na godz. 17:30. Wokalista disco polo znany jest z utworów: „Małolatki", „Hop hop (maniury)" oraz „Musisz się starać" (wraz z zespołem Defis) Ok. godz. 21 zaśpiewają Jagoda i Brylan. Potem zabawę taneczną poprowadzi DJ.

mst

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

Urlop rzecznika konsumentów

Starostwo Powiatowe informuje, że w dniach od 2 do 16 września powiatowy rzecznik konsumentów przebywa na urlopie.

W sprawach indywidualnych konsumenci mogą otrzymać bezpłatną pomoc poprzez stronę internetową www.powiatlukowski.pl/nieodplatna-pomoc-prawna/harmonogram-pomocy-prawnej/

mst

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

Kłusownicy na Zalewie Zimna Woda

Łukowscy wędkarze zrzeszeni w Kołach PZW Łuków Miasto i Łuków Kolejarz powiadomili na swoim fejsbuku, że w ostatnich miesiącach nasiliło się kłusownictwo na użytkowanych przez nich zbiornikach.

- Zarząd Koła PZW Łuków Miasto i Łuków Kolejarz oraz Społeczna Straż Rybacka Powiatu Łukowskiego zwraca się z apelem do wszystkich wędkarzy wędkujących na zbiorniku Zalew Zimna Woda w Łukowie oraz Żwirownia Dudziński o zwracanie uwagi na wszystkie osoby łamiące Regulamin amatorskiego połowu ryb RAPR i regulamin Zalewu Zimna Woda w Łukowie. Ostatnio nasila się proceder min kłusownictwa nad naszymi wodami. Osoby, które wędkują bez zezwoleń oraz kradnące ryby okradają każdego z nas opłacających składki! Zdarzają się także przypadki niewłaściwego zachowania nad wodą i zaśmiecania łowisk – informują.

Zadzwoń do SSR

Wędkarze podali numery telefonów, pod które można zgłaszać przypadki kłusownictwa i zapewniają 100 proc. anonimowości dla dzwoniących!

W sprawie kłusowników należy kontaktować się z Komendantem Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Łukowskiego pod nr tel.: 608 315 084 lub z Zastępcą komendanta SSR pod nr tel. 666 518 666.

- Na wszystkie osoby łamiące RAPR i regulamin Zalewu Zimna Woda w Łukowie oraz Żwirowni Dudziński będą sporządzane wnioski o ukaranie do Państwowej Straży Rybackiej. Niedawno ze strony Straży Ochrony Wód Okręgu PZW w Lublinie poszło sześć wniosków z Zimnej Wody i Domaszek do Państwowej Straży Rybackiej o ukaranie mandatowe kłusowników - mówi jeden z członków zarządu Koła PZW Łuków Miasto.

Mogą kontrolować

Społeczna Straż Rybacka Powiatu Łukowskiego może wylegitymować wędkujących, sprawdzić dokumenty, a więc kartę wędkarską, legitymację członkowską z ważnymi opłatami i zezwolenie wędkarskie. Może ocenić też złowione ryby - ich wymiary i czy nie są objęte okresem ochronnym.

Jak informuje Koło PZW Łuków Miasto, kłusujący to mieszkańcy naszego powiatu i ościennych Okręgów PZW.

Legalny połów

Jak kłusownik może się „zalegalizować"?

- Wystarczy przyjść do skarbnika Koła PZW, zrobić opłaty za wędkowanie i łowić ryby.

Nie może być tak, że 900 wędkarzy opłaca w kołach PZW składki, a ktoś nie robi opłat i kłusuje. To ze składek PZW opłacane są m.in. zarybienie, koszenie wałów zalewu Zimna Woda w Łukowie, na małym dołku, równanie dróg, inne prace konserwacyjne. Nasi wędkarze za to płacą, a inni ludzie ich po prostu okradają... - tłumaczy Członek Zarządu Koła PZW Łuków Miasto.

Nagrodzeni za zdjęcia z pszczołami

Wręczenie nagród laureatom nastąpiło podczas Święta Miodów Ziemi Łukowskiej w Ławkach

Uczestnicy konkursu zorganizowanego przez Muzeum Regionalne w Łukowie uwiecznili na zdjęciach pracujące w słońcu pszczoły i trzmiele.

W Muzeum Regionalnym w Łukowie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego pt. „Ziemia Łukowska – miejsce przyjazne pszczołom", zorganizowanego przez Muzeum we współpracy z TPZŁ oraz firmą Syngenta. W konkursie wzięło udział 38 osób, nadesłano 147 prac. W kategorii „dzieci i młodzież" nagrody otrzymali: Alicja Błażejczyk, Jagoda Bojaczuk, Julia Grochowska; wyróżnienie: Michał Grochowski. W kat. „dorośli" nagrodzeni to: Jadwiga Próchniewicz, Elżbieta Jasińska, Wojciech Domagała; wyróżnienia: Joanna Maros, Kamila Celej, Monika Osińska.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
NOWE NIŻSZE CENY!!!
SOLBET
608 410 646, 790 744 468

elbud development
www.elbud.lukow.pl
ŁUKÓW
MIESZKANIA
WILEŃSKA
POWIERZCHNIE
40-80
M2
2-4
POKOJE
5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY
TEL.
886
557
400

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Operator maszyny produkcyjnej, Biała Podl./ Vikking KTS	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka pokoi hotelowych, Biała Podl./ PAJERO		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca kat. D, D1, Biała Podl./ Marczewska	1	5000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ Auto Fabryka	1	3500 – 6000 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3100 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający w klasie II, Rokitno	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel polskiego dla cudzoziemców, Biała Podl./ ZSO nr 3	1	3424 zł/umowa o pracę
Pomoc magazyniera – sortowacz, Biała Podl./ IBIS	1	3500 zł/umowa o pracę
Brukarz, Biała Podl.		22 - 27 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik oczyszczania miasta, Konstantynów	1	3010 zł/umowa o pracę
Ogrodnik, Biała Podl.		22 -27 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel logopeda, Leśna Podl.	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./ Vikking KTS	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Dyrektor finansowy, Woskrzenice Duże	1	6000 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH ELA	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter instalacji fotowoltaicznych, Biała Podl./ LARGO ENERGY	1	3500 zł/umowa o pracę
Operator linii granulacji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4400 zł/umowa o pracę
Pracownik magazynu, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3800 zł/umowa o pracę
Spedytor, Horbów Kol.		20 – 24 zł/godz./umowa zlecenie
Księgowa, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./ MAJK		20 zł/godz./umowa zlecenie
Betoniarz - zbrojarz, Międzyrzec/ SD ŻELBET	1	3010 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca busa brygadówki, Parczew/ Clear Air		3652,39 zł/umowa zlecenie
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Technik elektryk pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Koczergi		19,7 zł/umowa zlecenie
Pracownik ochrony, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Parczew/ 4 GRANTS	1	4500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Sosnowica	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter stolarki budowlanej, Siemień	1	3500 zł/umowa o pracę
Pomoc krawiecka, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Parczew	1	4500 – 5500 zł/umowa o pracę
Wulkanizator, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Radzyń	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Recepcjonista, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Laborant/ kontroler jakości, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4000 zł/umowa o pracę
Elektromechanik/elektryk, Radzyń/ Ostrowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Konserwator, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik mechanika, Radzyń/ KOMA	1	3010 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/AUTO -MAGIK	1	3260 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik przy hodowli zwierząt, Radzyń/ STOFARM	1	3200 zł/umowa o pracę
Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik lakiernika, malarz, Radzyń, Brzozowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik terenów zieleni i sprzedaży, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł/umowa o pracę

Dwa wypadki jednego dnia. Zginął rowerzysta, a dziecko jest ranne

Fot.KWP Lublin

Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem

Fot.KWP Lublin

Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec

Fot.KWP Lublin

W miejscowości Helenów 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW

Łuków: Jednego dnia doszło do dwóch wypadków drogowych w powiecie. W wyniku pierwszego zginął rowerzysta, a w wyniku drugiego zostało ranne dziecko.

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Helenów na drodze wojewódzkiej numer 808 na skrzyżowaniu prowadzącym do miejscowości Bystrzyca poza obszarem zabudowanym, 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW: Auto było kierowane przez 27-letnią mieszkankę gminy Wojcieszków.

- W chwili przyjazdu służb ratunkowych poszkodowany rowerzysta był nieprzytomny. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierująca samochodem kobieta tłumaczyła funkcjonariuszom, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo w drogę poprzeczną i nie zdołała uniknąć jego potrącenia. Kobieta była trzeźwa - informuje młodszy aspirant Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

30 sierpnia na drodze gminnej Gręzówka - Biardy w gminie Łuków po zmroku, bez wymaganego oświetlenia poruszała się ładowarka marki Kramer, kierowana przez 28-latka z gminy Łuków.

- Kierujący ładowarką zatrzymał się przy osi jezdni, ponieważ chciał skręcić w lewo na pole, wcześniej przepuszczając jadący z przeciwka pojazd. Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec, która przewoziła dwoje dzieci. Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem kierowanym przez 38-latka z gminy Stanin - dodaje młodszy aspirant Maciej Zdunek.

> **Kierująca tłumaczyła, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo i nie zdołała uniknąć jego potrącenia**

Kierowca forda potwierdził, że ładowarka nie miała oświetlenia i nie była wystarczająco widoczna.

Ranna dwuletnia pasażerka samochodu BMW została zabrana do szpitala. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Rowerzysta wjechał wprost pod koła busa

Fot.KWP Lublin

W środę (31 sierpnia) w Wohyniu na ulicy Piłsudskiego rowerzysta, 73-letni mieszkaniec gminy Wohyń doprowadził do zderzenia z Renault Trafic, którym kierował 22-latek, z powiatu bialskiego.

Najprawdopodobniej skręcił wprost pod koło busa. Cyklista z obrażeniami trafił do szpitala. Kierowca renault był trzeźwy. Natomiast od rowerzysty została pobrana krew do badań.

Joanna Niećko

Samochód potrącił rowerzystkę. Kobieta trafiła do szpitala

Fot.KWP Lublin

Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Zbulitów Duży (w gm. Radzyń Podlaski) kierowca iveco, 30-letni mieszkaniec powiatu świdnickiego, potrącił 60-letnią rowerzystkę - mieszkankę Radzynia Podlaskiego.

Rowerzystka, jak również kierujący iveco, poruszali się tym samym kierunku. - Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia. Kierowca iveco był trzeźwy, od 60-latki została pobrana krew do badań - informuje Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kobieta trafiła do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 2df3b793f9

Mieszkańcy: boimy się mandatów za przejeżdżanie przez chodnik

ŁUKÓW: - Na chodniku nie ma zaznaczonych wjazdów, dlatego czujemy się niepewnie, wjeżdżając przez chodnik do naszych garaży. Czy to nie skończy się mandatami? - zastanawiają się mieszkańcy ul. Słowackiego.

Trwa przebudowa ulicy Popiełuszki w Łukowie, równoległej do ul. Słowackiego. To droga powiatowa, która dzięki remontowi staje się szersza, ale chodnik znalazł się przy samych ogrodzeniach posesji. Od ponad 40 lat mieszkańcy ul. Słowackiego mają z tej strony wjazdy do garaży. Teraz, aby do nich wjechać, muszą przejeżdżać przez chodnik, na którym nie ma wyznaczonych wjazdów. Stąd ich obawy przed mandatami.

Chodnik się pokruszy

Prace remontowe na ulicy postępują, jest już asfalt, krawężniki, ułożony chodnik.

– Krawężnik ma wysokość 6 cm, natomiast w przebudowie nie zaplanowano indywidualnych obniżeń krawężników przed wjazdami. Dowiedzieliśmy się, że po naszej stronie chodnik jest ułożony z cieńszej kostki, tzw. szóstki, na całej długości, także na zjazdach, a po przeciwnej stronie ulicy, gdzie także są wjazdy, chodnik jest ułożony z grubszej kostki, tzw. ósemki. Obawiamy się, że gdyby doszło do uszkodzenia czy załamania chodnika, to Zarząd Dróg Powiatowych może nam zarzucać, że to nasza wina, ponieważ przejeżdżamy po chodniku samochodami, dowozimy węgiel, materiały budowlane – mówią mieszkańcy.

Przemysław Suchodolski, zastępca dyrektora ZDP, zapewnia, że nie ma powodu do obaw.

– Wjazdy nie są robione innym kolorem kostki, ponieważ tutaj wjazd jest przy wjeździe, brama koło bramy i byłoby bez sensu, żeby te wjazdy rysować, bo to jest jeden ciąg. Tu krawężnik został obniżony tak, jak to jest robione na wjazdach. Podbudowa i konstrukcja tego chodnika została wykonana identycznie, jak ma to miejsce na wjazdach. Krawężnik obniżono na całej długości chodnika leżącego przy wjazdach do garaży. Dokumentacja przewiduje, że chodnik miał być ułożony z takiej kostki, jak się robi we wjazdach, więc sprawdzimy, czy tam zrobiono jakieś odstępstwo – mówi Suchodolski.

Co z mandatami?

– Martwimy się też, żeby zarządcy drogi nam nie namalowali linii ciągłej i nie postawili znaku zakazu wjazdu na chodnik. Chcemy wiedzieć, że mamy pełne udokumentowane prawo do wjeżdżania na chodniki. Aby wjechać, musimy na chwilę się zatrzymać na chodniku, żeby otworzyć nasze bramy i wjechać pod garaże. Boimy się, żeby to nie był powód do wystawiania mandatów – wyliczają swoje obawy mieszkańcy.

– Po to krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży. Nie powinni mieć obaw, że my to będziemy blokować – wyjaśnia Suchodolski.

Taki krzywy

Kolejna sprawa, jaka wynikła po ułożeniu chodnika, to jego nierówne spadki.

Suchodolski: Krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży

Mieszkańcy: Tiry i ciężarówki wleją wodę kołami pod nasze garaże i do domów

– Z chodnika miał być spadek w stronę ulicy Popiełuszki, aby np. woda deszczowa czy z roztopów nie zalewała naszych garaży. Po ułożeniu chodnika widzimy, że przy niektórych posesjach spadek został wykonany w stronę naszych posesji, ponieważ wykonawca chciał zlicować chodnik z istniejącymi od prawie 40 lat naszymi placami przed garażami. Ci, u których tak zrobiono, boją się o zalewanie. Prosiliśmy ZDP, żebyśmy mogli podłączyć do kanalizacji deszczowej nasze domy, ale usłyszeliśmy odmowę – mówią.

– Faktycznie, dokumentacja projektowa przewiduje spadek chodnika w kierunku jezdni – przyznaje Przemysław Suchodolski. – Natomiast wykonawca, robiąc chodnik, widząc, jak wygląda sytuacja na gruncie, może w określonych sytuacjach te spadki trochę niwelować, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom i żeby spadki do garaży były na akceptowalnym poziomie. Myślę, że to się mogło zadziać, że w pewnych momentach, głównie naprzeciwko bram, te spadki zostały tak wyprofilowane, żeby mieszkańcy mieli łagodniejszy przejazd i możliwość otwierania bram. Gdyby zrobiono jak w projekcie, to możliwe, że niektórzy uskarżaliby się, że mają zbyt dużą pochylnię z chodnika do garażu i nie da się wjechać, że samochód się zawiesza – mówi i dodaje: – Być może, jak ktoś patrzy z boku, to wydaje się, że w jednym miejscu jest prosto, w innym pofalowane, ale wszystko jest zrobione po to, aby mieszkańcy mieli wygodniej.

A co z wodą? Nie będzie zalewać garaży?

– Teraz została wykonana kanalizacja deszczowa i nadmiar wody z całego pasa drogowego będzie do niej odprowadzany. Jeśli chodzi o wody opadowe, to warunki zdecydowanie się poprawią w stosunku do tego, co było. Kolektor deszczowy wykonywany w jezdni służy do zbierania wody z chodnika i z jezdni i nie ma takiej praktyki, że odprowadza się do niego wodę opadową z prywatnych posesji. A jeśli spadnie tyle śniegu, że po odgarnięciu będą utrudnienia w ruchu pieszych czy pojazdów, to my, jako zarządca drogi, jesteśmy zobligowani ten nadmiar śniegu wywieźć – uspokaja Suchodolski.

mo

Koń zginął pod kołami nissana

Koń wbiegł wprost pod koła osobowego nissana w niedzielę, 4 września, tuż po godzinie 5 rano.

Samochodem podróżowały dwie osoby, jedna z nich doznała obrażeń ciała i została zabrana do szpitala. Koń zginął na miejscu.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku. Działania zakończyły się przed godziną 8.

Na miejscu pracowali JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie, policja i zespół ratownictwa medycznego.

mst

W wyniku zderzenia z koniem jedna osoba z nissana trafiła do szpitala (fot.OSP KSRG Dąbie)

Fot...

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Janusz Wiater
71 lat, zm. 24 sierpnia, Radzyń

Roman Kot
61 lat, zm. 27 sierpnia, Radzyń

Helena Pieśko
85 lat, zm. 1 września, Radzyń

Wiesław Szczepaniuk
67 lat, zm. 2 września, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Małgorzata Hryciuk
70 lat, zm. 20 sierpnia, Wola Wodyńska

Stanisław Kozak
76 lat, zm. 21 sierpnia, Biała Podl

Stanisław Rudzki
76 lat, zm. 25 sierpnia, Biała Podl

Radosław Markowski
49 lat
zm. 27 sierpnia, Biała Podl.

Jadwiga Olesiejuk
85 lat, zm. 28 sierpnia, Łuków

Józef Dymowski
70 lat, zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

Krzysztof Wasiluk
57lat
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

Seweryna Grzywacz
90 lat, zm. 30 sierpnia, Szóstka

Eugenia Kuchta
75 lat, zm. 31 sierpnia, Międzyrzec

Marianna Młynarczyk
93 lata, zm. 1 września, Grabowiec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Stanisław Oleksiewicz
78 lat, zm. 26 sierpnia, Parczew

Eugenia Mostowiec
95 lat, zm. 27 sierpnia, Paszenki

Tadeusz Deczkowski
87 lat, zm. 30 sierpnia, Kodeniec

Jan Ignatowicz
76 lat, zm. 1 września, Gęś

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

Waldemar Świętochowski
67 lat, zm. 24 sierpnia, Jabłoń

Jan Jarocki
62 lata, zm. 25 sierpnia, Kolano

Józef Siedlecki
86 lat, zm. 28 sierpnia, Komarówka Podl.

Vasyl Dzhus
59 lat
zm. 28 sierpnia, Uhnin

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

ŁUKÓW

Czesława Końka
71 lat, zm. 26 sierpnia, Łuków

Albin Kos
83 lata, zm. 28 sierpnia, Łuków

Alina Borkowska
62 lata, zm. 29 sierpnia, Łuków

Urszula Tchorzewska
84 lata, zm. 29 sierpnia, Łuków

Teresa Orzeł
87 lat, zm. 30 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

eprasa.pl 2df3b793f9

Ktoś zignorował zakaz wjazdu pojazdów wyższych niż 2,80 m i uszkodził zabytkowy wiadukt

Ciężarówka uszkodziła wiadukt, zniszczyła zabytkowe tory

Opole Lubelskie: Policja z Opola Lubelskiego poszukuje osoby, która samochodem ciężarowym w nocy z 25 na 26 sierpnia, uszkodziła wiadukt i torowisko na ulicy Rybackiej w Opolu Lub.

Siła uderzenia była bardzo duża. Jeden z elementów betonowych, który odpadł, trzeba było przesuwać koparką

O uszkodzenia zabytku zapytaliśmy Kamila Domańskiego, kierownika sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach.

- Na pewno mocno dostał pierwszy dźwigar, teraz jest już on na swoim miejscu. Zobaczymy, co powie inspektor specjalizujący się w mostach, ale myślę, że dźwigar może być do wymiany. Poszło tam dosyć duże naprężenie - mówi Domański. - Jak się spojrzy od dołu, to widać, że pierwszy w jednym punkcie jest lekko przegięty i dwa kolejne są w łuku, odkształcenie jest, siła uderzenia też była dosyć duża - dodaje.Na samych torach powyginane są szyny, a to, czy uda się je naprawić, stoi na razie pod znakiem zapytania. Możliwe, że będzie je trzeba wymienić. Do wymiany na pewno są podkłady na przyczółkach, które zostały pozrywane. - Same przyczółki są też uszkodzone, bo boczna część, która usztywniała to miejsce, na którym leży wiadukt, została praktycznie zerwana z jednej i z drugiej strony - wylicza.

Element betonowy, który odpadł z przyczółków, był tak ciężki, że trzeba było przesuwać go koparką. Świadczy to o tym, że siła uderzenia pojazdu w wiadukt była bardzo duża.Uszkodzenia są spore. Dodatkowo obiekt jest zabytkowy - należy do Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. Koszty nie zostały jeszcze oszacowane. Nie wiadomo jeszcze, co koniecznie trzeba będzie wymienić. Do zdarzenia doszło z 25 na 26 sierpnia.

Co dalej z wiaduktem?

Jeżeli sprawca się znajdzie, na pewno zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Uciekł, więc musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Strach pomyśleć, co by było, gdyby te ciężkie elementy na kogoś spadły.

Kamil Domański, kierownik sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach

Wiadukt w tej chwili jest zabezpieczony, ale całkowicie zamknięty dla przejazdów, nawet technicznych

Wiadukt był ubezpieczony, ale firma ubezpieczeniowa jeszcze nie rozpatrywała tej sprawy.

- Zrobiliśmy dokumentację zdjęciową, zobaczymy, jak to będzie wyglądać po oszacowaniu strat i wstępnych kosztów. Inspektor już był, ale informacji jeszcze nie mamy - dodaje Domański. - Wiadukt w tej chwili nie zagraża bezpieczeństwu, jest zabezpieczony, ale do przejazdów, nawet technicznych, jest całkowicie zamknięty - dodaje.

Sprawą zajmować się będzie także konserwator zabytków, ponieważ wąskotorówka należy do zabytków najwyższej kategorii - A. Sprawcy uszkodzeń wiaduktu grozić mogą dotkliwe konsekwencje finansowe. Konserwator zabytków może nałożyć karę w wysokości od 500 zł do 0,5 mln zł. Na całe szczęście nikt nie ucierpiał. Każdy, kto ma jakiekolwiek informacje dotyczące zdarzenia, proszony jest o kontakt z opolską policją (szczegóły w ramce).

AG

Osoby, które wiedzą coś o tym zdarzeniu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim pod numerem telefonu 47 812 22 10 lub 47 812 22 29, bądź pod numer alarmowy 997. Policja zapewnia anonimowość.

Zaczepiał na dożynkach, opuścił spodnie

28-latek chciał się na swój sposób zabawić się na Dożynkach, ale mu to nie wyszło. Przed sądem odpowie za nieobyczajny wybryk i używanie słów wulgarnych.

Policjanci dwukrotnie interweniowali na Dożynkach Gminnych w Zofiance. Stało się to po tym, jak po godzinie 22 otrzymali dwa zgłoszenia.

Oba dotyczyły zachowania 28-letniego mieszkańca gminy Karczmiska, który postanowił przyjść na Dożynki i świętować po swojemu. W godzinach nocnych mężczyzna miał zakłócać imprezę, zaczepiać bawiących się ludzi, obsypywać ich wulgaryzmami. A jakby tego było mało, dopuścić się nieobyczajnego wybryku. Chodzi konkretnie o opuszczone częściowo spodnie...

Choć w obecności policjantów mężczyzna opuścił imprezę, to długo nie wytrzymał bez zabawy. Na placu, gdzie trwała zabawa taneczna pod gwiazdami, pojawił się ponownie. I ponownie interweniowała policja.

- Policjanci doprowadzili 28-latka do miejsca zamieszkania i przekazali matce. Sporządzili też dwa wnioski o ukaranie mężczyzny, które skierowane zostaną do sądu – informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot

Centrum sterowania ruchem w nowym budynku w Lubartowie już działa. Będzie bezpieczny ruch na trasie Lublin - Łuków

Nowe centrum sterowania ruchem powstało za 4,7 mln zł, ze środków własnych PKP PLK. Wcześniej dyżurni pełnili służbę w przybudówce przy dworcu. Zostanie ona zlikwidowana. Nowe centrum funkcjonuje już od początku sierpnia. W nowym miejscu dyżurni ruchu nadzorowali na monitorach przejazd już ponad 500 pociągów.

W konferencji udział wzięli (od lewej): Andrzej Matysiewicz, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie, Piotr Kaliszewski, asystent Ministra Infrastruktury, starosta Ewa Zybała, zastępca burmistrza Tadeusz Małyska, członek Zarządu Powiatu Jarosław Budka

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków. Dzięki kamerom zapewniony jest stały podgląd na przejazdy kolejowo-drogowe. Łącznie nadzór obejmie 15 skrzyżowań dróg z torami. Z LCS obsługiwane są również wyświetlacze Dynamicznej Informacji Pasażerskiej znajdujące się na peronach.

Od uruchomienia LCS Lubartów w 2017 roku pod jego nadzorem przejechało blisko 30 tys. pociągów - informuje rzecznik PKP PLK S.A.

Inwestycji była poświęcona konferencja prasowa, która odbyła się w ub. tygodniu na stacji w Lubartowie.

Inwestycja pozwoli również przystąpić spółce PKP S.A. do modernizacji dworca w Lubartowie dzięki przeniesieniu z dworca do budynku LCS urządzeń sterowania ruchem kolejowym – powiedział Piotr Kaliszewski, asystent wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittela.

Marcin Kusyk

Zwłoki na puławskim osiedlu

Na ciało niedającego oznak życia mężczyzny natrafiła przypadkowa osoba. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór - 28 sierpnia. Na osiedlowym parkingu przy ul. Eustachiewicza twarzą do ziemi leży niedający oznak mężczyzna. Świadkowie wezwali służby ratunkowe. Niestety na pomoc było już za późno. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Oględziny ciała dokonane zarówno przez niego, jak technika kryminalistycznego nie wskazywały, aby do jego śmierci mogły przyczynić się osoby trzecie.

34-letni mieszkaniec Puław był znany miejscowej policji. Nadużywał alkoholu.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Okoliczności jego śmierci wyjaśnia policja.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

W Lubartowie powstanie zakład produkujący super - światłowody

Światłowód konkurencyjny wobec zagranicznych technologii ma powstawać w Lubartowie.

30 sierpnia wbito pierwsze łopaty pod budowę zakładu produkującego nowoczesne światłowody. Powstanie on w strefie przemysłowej w Lubartowie. **Inwestycja za 65 milionów**Burmistrz Krzysztof Paśnik i Tomasz Nasiłowski, prezes zarządu spółki IPT Fiber, podpisali w marcu 2021 r. Firma IPT Fiber należy do grupy InPhoTech i jest spółką powołaną w celu wdrożenia do produkcji innowacyjnych światłowodów specjalnych. Miasto sprzedało działkę o powierzchni około hektara za prawie 1,4 mln zł. Inwestycja, której wartość netto jest szacowana na 65,8 mln zł, z czego 37,5 mln zł ma pochodzić z unijnego dofinansowania, będzie realizowana w ramach projektu „Utworzenie Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Światłowodowych dla Przemysłu".

Pierwsze wbicie łopaty. Od lewej ks. Andrzej Juźko, Zbigniew Wojciechowski – wicemarszałek województwa lubelskiego, Krzysztof Witoń – prezes zarządu IPT Fiber, Krzysztof Paśnik – burmistrz miasta Lubartów

W Lubartowie będą opracowywane i wytwarzane światłowody specjalne, w tym sztandarowe rozwiązanie spółki IPT Fiber - wielokrotnie nagradzany światłowód siedmiordzeniowy, zapewniający siedmiokrotnie wyższą przepustowość niż powszechnie stosowane na świecie światłowody jednordzeniowe.

- Wyjątkowy potencjał polskiej technologii oraz zaawansowany stopień prac wdrożeniowych potwierdzają patenty przyznane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Europie (EPO), Japonii, Brazylii i Korei Płd., a także światowy rekord transmisji danych, uzyskany w trakcie zeszłorocznych międzynarodowych testów z udziałem firm Orange Polska i Infinera - informuje IPT Fiber.

Będą robić światłowody siedmiordzeniowe

Za kilka lat ma to być jeden z głównych produktów używanych w optycznej telekomunikacji na świecie. Jak mówili przedstawiciele firmy na konferencji prasowej w marcu 2021 r., światłowodu IPT Fiber nie można podsłuchiwać, dzięki temu jego użytkownicy będą mieli zapewnioną poufność.

- Jestem przekonany, że nasz światłowód umożliwiający transfer danych w terabitach na sekundę może stać się polską odpowiedzią na globalne bariery telekomunikacyjne. Inauguracja budowy centrum badawczo-rozwojowego w Lubartowie to dla nas niezwykle ważny etap w drodze do komercjalizacji przełomowych polskich technologii światłowodowych - powiedział Krzysztof Witoń, prezes zarządu spółki IPT Fiber podczas inauguracji budowy zakładu 30 sierpnia.

- Nasza strefa ekonomiczna wciąż się rozwija, co również potwierdza budowa centrum badawczo-rozwojowego firmy IPT Fiber. Cieszę się, że w Lubartowie pojawią się naukowcy i specjaliści, którzy będą pracować nad tak przełomowym polskim rozwiązaniem, jak światłowód wielordzeniowy, który ma potencjał stać się naszym produktem narodowym i zapewnić przewagę konkurencyjną polskiej gospodarce - powiedział Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Zakład, który powstanie w Lubartowie, ma dać zatrudnienie kilkudziesięciu osobom.

Marcin Kusyk

Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

We wtorek (30 sierpnia) policjanci z Komisariatu w Kurowie zatrzymali w Markuszowie kabriolet marki Renault, którym jechało dwóch mężczyzn. Kierujący pojazdem 55-latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie, a 36-letni pasażer i jednocześnie właściciel samochodu - blisko trzy promile. Samochód nie miał ubezpieczenia. Funkcjonariusze zatrzymali 55-latkowi prawo jazdy oraz skierowali informację do Funduszu Gwarancyjnego w sprawie braku ubezpieczenia.

- Mundurowi dowiedzieli się, że 36-latek kupił Renault kilka dni wcześniej dla swojej matki. Pomiędzy właścicielem pojazdu a jego matką doszło do nieporozumienia o to, że w ramach wdzięczności nie zrobiła mu jajecznicy - informuje kom. Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach i dodaje:

Fot.KWP Lublin

Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

- Mężczyzna zdenerwował się, wziął motykę i uszkodził pojazd, wybijając lampy, niszcząc karoserię, urywając lusterka i tłukąc przednią szybę. Następnie postanowił zezłomować pojazd.

Ze względu na to, że był nietrzeźwy i nie miał prawa jazdy, poprosił kolegę o pomoc w przeprowadzeniu samochodu do miejsca złomowania. Kolega również był nietrzeźwy, więc stracił prawo jazdy i będzie odpowiadał przed sądem.

Joanna Niećko

Uważajcie na ogłoszenia firmy FOX NEW TRADE, to oszustwo!

Ku przestrodze: Chciał zarobić, stracił ponad 120 tys.zł

34-latek liczył na szybki zysk. Zaliczył szybką stratę. Stracił oszczędności, inwestując w kryptowaluty.

Mieszkaniec gminy Karczmiska skuszony ogłoszeniem w Internecie o możliwości szybkiego zarobku na handlu kryptowalutami i akcjami giełdowymi postanowił spróbować szczęścia.

- 34-latek zdecydował się zainwestować, korzystając z pośrednictwa ogłaszającej się firmy FOX NEW TRADE. Wypełnił formularz zgłoszeniowy, a następnie wpłacił wymaganą do rozpoczęcia działalności kwotę 250 euro na wskazany przez fałszywego doradcę finansowego numer rachunku bankowego – opowiada kom. Sabina Piłat – Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Naiwny przesłał „pośrednikom" też skan swojego prawa jazdy i karty bankomatowej. W zamian dostał od nich aplikację AnyDesk, umożliwia ona zdalne połączenie z komputerami i urządzeniami mobilnymi.

- Przesłana aplikacja nie zadziałała poprawnie, 34-latkowi zostało założone więc konto inwestycyjne, na które miał wpłacać pieniądze, aby „pośrednik" w jego imieniu mógł inwestować na giełdzie – relacjonuje, jak wyglądał przestępczy proceder policjantka.

34-latek była stałym w kontakcie z rzekomym analitykiem finansowym. Przelał mu 34 wpłaty na łączną sumę 122 tys. zł.

- Gdy mężczyzna chciał wypłacić zarobione w ten sposób pieniądze, okazało się, że nie może tego zrobić, gdyż pieniądze zostały już wypłacone – dodaje Piłat - Kozieł.

Agnieszka Ciekot

REG

ZDARZENIA Z Lublin24.pl

Odpalił racę na meczu, zdradziły go kolorowe buty

Mężczyzna pod sektorówką zmienił przebranie i zamaskował twarz. Następnie odpalił racę.

Zdarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia w trakcie meczu piłki nożnej w Lublinie. Grupa mężczyzn najpierw rozciągnęła na trybunie sektorówkę, pod którą niektóre osoby zmieniły ubranie i założyły na głowy kominiarki. Jeden z mężczyzn po zdjęciu flagi odpalił racę. Po chwili ponownie się ukrył w tłumie i przebrał się jak wcześniej.

Policjanci szybko zabezpieczyli monitoringi ze stadionu. Przeglądając zapisy z kamer monitoringu, zwrócili uwagę na charakterystyczne obuwie kibica odpalającego race. Jak się okazało, mężczyzna został kilkukrotnie zarejestrowany przez kamery jeszcze przed założeniem kominiarki. Te ustalenia pozwoliły zweryfikować wizerunek sprawcy przestępstwa i ustalić jego dane.

- W trakcie przeszukania 23-latek twierdził, że nie ma nic wspólnego z tym zdarzeniem. Jednak buty pozostawione na szafie nie pozostawiały złudzeń. Mieszkaniec Lublina został zatrzymany, po czym usłyszał zarzuty i trafił pod dozór policji. Dodatkowo otrzymał zakaz wstępu na imprezy masowe - mówi nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Kilkanaście lat ukrywał się za granicą

Lublin: Policja zatrzymała mężczyznę, który przez 17 lat ukrywał się za granicą. Był poszukiwany listem gończym.

55-latka ma odpowiedzieć za oszustwo, podrobienie dokumentów i wyłudzenie kredytu. Po tym, jak przestępstwo wyszło na jaw, zniknął. Był poszukiwany od 2005 roku. Ostatnio funkcjonariusze ustalili, że 55-latek zamierza na chwilę pojawić się w Lublinie.

- Zaplanowali zatrzymanie. Mężczyzna wpadł w jednym z mieszkań w dzielnicy Czechów. Był kompletnie zaskoczony wizytą policjantów - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Jak sam przyznał, przez 17 lat ukrywał się w Hiszpanii. Teraz zdecydował się przyjechać na kilka dni do Polski. Nie spodziewał się, że tak szybko zostanie namierzony.

Mężczyzna trafił już do tymczasowego aresztu.

Joanna Niećko

Emerytka straciła 160 tys. zł

160 tys. zł straciła emerytka, która została oszukana. Chciała zainwestować w akcje koncernu paliwowego.

70-letnia mieszkanka Lublina na portalu społecznościowym poznała osobę podającą się za maklera giełdowego. Ten zaproponował jej inwestycje w akcje koncernu paliwowego. Zyski miały być duże, więc emerytka zgodziła się na współpracę.

- Zgodnie z instrukcjami na zakup akcji przelała wszystkie oszczędności. Po pewnym czasie mężczyzna zaproponował jej zaciągnięcie pożyczek, z których pieniądze również miały być przeznaczone na zakup akcji. W związku z tym kobieta przekazała oszustowi niezbędne dane osobowe i przez kilka tygodni patrzyła jak zaciągane są na jej dane kolejne pożyczki. Gdy wyczerpała się zdolność kredytowa lublinianki, rzekomy makler zniknął - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

70-latka straciła 160 tys. zł. Policjanci poszukują przestępcy.

Joanna Niećko

Seryjny włamywacz już w rękach lubelskich kryminalnych

Policjanci zatrzymali włamywacza, który tylko jednego dnia włamał się do sześciu mieszkań. Wpadł na stacji paliw, gdy z łupami próbował wyjechać z miasta.

34-letni obywatel Gruzji w ubiegły piątek włamywał się do sześciu mieszkań na terenie dzielnicy Kalinowszczyzna oraz Bronowice.

Został zatrzymany, gdy próbował wyjechać z miasta. W aucie miał część skradzionego mienia oraz narzędzia do pokonywania zabezpieczeń.

Mężczyzna działał na terenie całego kraju. Usłyszał już zarzuty i został aresztowany.

(McM)

eprasa.pl 2df3b793f9

Wysyłał wulgarne wiadomos
o nagie zdjęcia i nalegał na s

Fot.ECPU Polska

W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa

ECPU Polska Łowcy Pedofili to umundurowani ludzie, którzy są z różnych części Polski. Działają społecznie

- Ten mężczyzna z gminy Turobin przez miesiąc wysyłał do naszego"wabika", którym była 12-latka, wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. On tylko tak grzecznie wygląda, ale w internecie był zupełnie innym człowiekiem - mówi nam „Alex Hunter" z fundacji ECPU Polska Łowcy Pedofili.

Jak doszło do zatrzymania mieszkańca gminy Turobin?
Po raz pierwszy zatrzymaliśmy tego człowieka już rok temu w lutym, pod McDonaldem w Lublinie. Bo tam przyjechał na spotkanie z dzieckiem. Był przekonany, że umówił się z dziewczynką i dziecko przyjechało do Lublina. A teraz było podobnie. Od kolejnego dziecka również oczekiwał przyjazdu (był to tzw. wabik, czyli dorosła osoba, która w necie występowała jako dziecko - red.). Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k... . Były groźby, że dziecko zostanie utopione i zarżnięte. Nawet pomagał dwunastolatce w szukaniu rozkładu jazdy pociągu.

Przed tym drugim zatrzymaniem od dawna byliście z nim w kontakcie?
Od kilku tygodni. Mniej więcej od początku sierpnia. On się uaktywnił bardzo szybko. Dosłownie dzień, czy dwa po otrzymaniu wyroku w niemal identycznej sprawie. Wyroku w zawieszeniu. I przez ten miesiąc do naszego"wabika", którym również była 12-latka, wysyłał wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. My zazwyczaj mamy tak, że z każdym podejrzanym korespondujemy około 3-4 tygodni. To, co jest ważne, bo bardzo często niektóre media używają słowa, że my tych ludzi „prowokujemy". Nie, to nie jest prowokacja. Bo prowokacja jest w tym kraju zabroniona i nielegalna. Każdorazowo – a mamy już na koncie 186 ujętych mężczyzn – to pedofil zaczepia „wabika", przekonany, że umawia się i spotka się z dzieckiem.

Na waszym filmiku z zatrzymania nie stawia oporu.
Tak, tak. Pomimo że on tak grzecznie wygląda i tak się wysławia, to w internecie jest zupełnie innym człowiekiem. On ma jakieś problemy z mową, ale z pisaniem nie miał. Myślę, że nawet jest dosyć inteligentnym człowiekiem. Jego wiadomości pisane były rozbudowane i z poprawną polszczyzną. Nawet błędów żadnych nie robił.

Czyli wątpliwości nie ma. Ten mężczyzna wiedział, że dziecko, z którym chce się umówić, ma 12 lat.
Dokładnie tak. Nie mogę mówić o wszystkich naszych działaniach operacyjnych, ale wszyscy ci ludzie doskonale wiedzą, że rozmawiają z dziećmi. Co do tego nie ma wątpliwości. Inicjatywa rozmowy nigdy nie wychodzi od naszych „wabików". To podejrzany zawsze zaczepia profil dziecka i widzi to dziecko! Ponieważ my dysponujemy zdjęciami, które jednoznacznie wskazują na to, że są to dzieci. To jest specjalny program, który z naszych dorosłych kobiet przerabia po prostu na zdjęcia dzieci. Zazwyczaj taka rozmowa internetowa przed zatrzymaniem trwa około trzech tygodni. Ci podejrzani absolutnie wiedzą, że rozmawiają z dzieckiem.

Nie wiemy, co pisał zatrzymany Piotr z gminy Turobin. Ale podobno był bardzo wulgarny.
Wyjątkowo. Wyzywał dziecko w pewnym momencie bardzo mocno i mu groził. Wywierał presję psychiczną na dwunastoletnim dziecku. Wysyłał też zdjęcia swojego przyrodzenia we wzwodzie. Mamy kilka takich jego zdjęć.

Był mocno zaskoczony, jak przyjechaliście go zatrzymać?
W pewnym sensie chyba tak, choć on mniej więcej wyczuł, że coś się dzieje. Kiedy my przyjechaliśmy po niego, to on ... 10 minut wcześniej jeszcze z nami korespondował, myśląc, że dziewczynka dalej mu odpisuje. W momencie, kiedy weszliśmy na pole, żeby z nim porozmawiać i to w obecności jego rodziców, bo oni byli tuż obok, zapytaliśmy go o telefon. Byli w trakcie zbierania malin na polu. Odpowiedział nam, że nie ma telefonu. Po czym w trakcie przeszukania przez policjantów okazało się, że wyłączony telefon schował w ... majtkach.

To jest przerażające, bo niedawno ten człowiek usłyszał wyrok za to samo, o co podejrzany jest teraz.
Tak, czyli działał w warunkach recydywy. Ale jest jeszcze jedno. To, że on pisał do tych dzieci i wysyłał im nagie zdjęcia, to dla nas jest standard. Natomiast on już po raz drugi i zupełnie innemu dziecku groził śmiercią! To jest człowiek, który ma 29 lat. My nie wiemy, co się w jego głowie wydarzy za 5-6 lat. Czy faktycznie nie dojdzie gdzieś w Turobinie, Biłgoraju, do tragedii i ktoś nie zginie. Ta eskalacja jego napięcia może być tak duża, że on ze słowa pisanego może przejść do czynu dokonanego.

Opublikowaliście filmik i wizerunek tego mężczyzny. Cała gmina Turobin i pół powiatu już pewnie świetnie wie, kto to jest. Wy nie łamiecie w ten sposób prawa?
Absolutnie. Każdorazowo przed rozpoczęciem każdego takiego nagrania, osoba jest przez nas pytana, czy wyraża zgodę na nagrywanie oraz transmitowanie na żywo naszej rozmowy.

Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k...

Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania

Zaraz, bo czegoś nie rozumiem. Podejrzani sami dobrowolnie się godzą na pokazywanie twarzy?
Oczywiście. Tak właśnie jest. I tak mamy we wszystkich przypadkach. Można sprawdzić na naszym facebookowym fanpage. Tych realizacji i tych filmików jest całkiem sporo. Każdy osobnik, którego przekazujemy w ręce policji, świetnie o tym wie, że nagrywamy i pokazujemy.

Dlaczego potencjalny pedofil wyraża zgodę, żeby go pokazywać i transmitować zatrzymanie?
Sam nie wiem. Myślę, że to po prostu element zaskoczenia. Pojawia się nagle grupa osób umundurowanych, z dowodami rzeczowymi w ręce. Pokazuje mu jego nagie zdjęcia i on w tym momencie wie, że nie ma co świrować i próbuje udawać, że nie ma niczego do ukrycia i jest niewinny. Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania.

Jaka jest rzeczywistość w internecie? Ci mężczyźni sami lgną do tych nieletnich dzieci?
Są dwie szkoły. Osoby, które bardzo szybko przechodzą do rzeczy i chcą się od razu umówić. Osoby pokroju Piotrusia z gminy Turobin, który był mocno zdeterminowany i eskalowało z niego napięcie seksualne i takie osoby bardzo szybko przechodzą do rzeczy. Ale są też tacy wytrawni pedofile, którzy potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Rozmawiają o przyjaciółkach, o zwierzątkach, o rodzicach, żeby stworzyć taką sytuację, w której dziecko jest podatne na manipulacje. Chcą zdobyć wiarygodność. Koleżanki w szkole, lubię Basię, a nie lubię Zosi, rodzice dużo pracują, tata wyjechał za granicę. I później to wykorzystują, manipulując dzieckiem. Kiedy ma już bazę informacji o tym dziecku i ma wrażenie, że to dziecko jest gotowe, to subtelnie przystępuje do ataku. On wie, w jaki punkt uderzyć, żeby to dziecko przekonać do siebie.

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

ści, prosił spotkanie

Fot. ECPU Polska

Fundacja ECPU Polska Łowcy Pedofili została założona w ubiegłym roku. Zatrzymała już blisko 190 osób

Pedofile potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Kiedy mają już bazę informacji o tym dziecku, subtelnie przystępują do ataku

Czym jest fundacja ECPU Polska i ilu was jest?
My jako grupa zebraliśmy się w lutym ubiegłego roku. Jako grupa rodziców. Tutaj nie będę mówił, że odkryliśmy nagle dynamit, bo wzorowaliśmy się na podobnych grupach ze Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii, gdzie od kilku lat z powodzeniem takie grupy działają. W Stanach robią to ... kluby motocyklowe. To ci rośli panowie w skórach, z brodami i na potężnych motocyklach. Oni się głównie tym zajmują. W Anglii to są, podobnie jak my, po prostu rodzice. Wiadomo, że prawo jest tam inne niż w Polsce, ale nie na tyle inne, żeby nie można było tego w u nas robić. Tylko byliśmy przekonani, że będziemy działać raz na dwa miesiące, czy nawet raz na kwartał. Okazuje się, że to już prawie 190 zatrzymanych osób, a w kolejce następne. Skala tego problemu jest ogromna! Dlatego w lipcu ubiegłego roku ja powołałem fundację ECPU Polska, która 31 grudnia została wpisana do KRS.

Czy ci ludzie, którzy zatrzymali tego 29-latka z gminy Turobin, są z powiatu biłgorajskiego? To miejscowi łowcy?
Absolutnie nie. My jesteśmy z całego kraju, na każdą akcję zatrzymania zbieramy się i umawiamy. Przyjeżdżamy z różnych części Polski. Ja miałem do Turobina ponad 200 kilometrów, drugie auto, które przyjechało, miało bez jednego kilometra blisko 600 kilometrów.

Z czego finansujecie działalność i choćby te wyjazdy?
Dwutorowo. Po pierwsze są to nasze portfele, po drugie są to portfele osób, które chcą nas wesprzeć finansowo przez serwis zrzutka.pl. Koszt akcji w Turobinie? Pomijam już to, że jadąc, mieliśmy wymianę koła, bo na remontowanym odcinku drogi jakiś cymbał rozsypał kolce. Zadzwonili z serwisu ogumienia i wymiana opony w busie, to 840 złotych za sztukę. Do tego same koszty paliwa, to jest niemal 1400 złotych. Po tej akcji w Turobinie wpłynęło na konto zrzutki 440 złotych. Czyli jakieś ponad 800 złotych musimy dołożyć ze swoich pieniędzy. Gdyby ktoś chciał nas wesprzeć, to gorąco prosimy o pomoc.

Jedno możemy powiedzieć. Ci, którzy chcą wykorzystać dzieci, nie mogą spać spokojnie.
Nie mogą spać. Wielu już się przekonało, wkrótce przekonają się inni. W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa. Bardzo rzadko wysyłają zdjęcia twarzy. Najczęściej jest to zdjęcie przyrodzenia albo nawet filmik własnej masturbacji. Ale my i tak precyzyjnie do nich docieramy. To jest naprawdę żmudna i trudna praca operacyjna, ale dalej będziemy to robić. Bo warto. Wkrótce jedziemy zatrzymać kolejnego podejrzanego.

Tomasz Zalewa

REG

Łowcy pedofili po raz drugi zatrzymali mieszkańca gminy Turobin!

Członkowie Fundacji ECU Polska Łowców Pedofili doprowadzili do zatrzymania i aresztowania Piotra P. z gminy Turobin

29-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został zatrzymany przez Fundację ECU Polska Łowcy Pedofili. Do zdarzenia doszło w gminie Turobin. Mężczyzna w grudniu 2021 usłyszał wyrok za identyczne przestępstwa, po czym wrócił do Internetu, gdzie znów szukał kontaktu z dziećmi.

W sieci pojawił się filmik, na którym przedstawiciele Fundacji ECU Polska Łowcy Pedofili rozmawiają ze złapanym przez nich Piotrem P. z gminy Turobin, który myślał, że pisze w mediach społecznościowych z nastoletnią dziewczynką.

Przed kamerą Łowców

- Co robisz na facebooku, jak już się zalogujesz? – pyta Piotra Alex, członek Fundacji ECU Polska

– Pisałem do dzieci – pada odpowiedź.

– Od kiedy piszesz do dzieci? – Alex zadaje kolejne pytanie.

– Od niedawna – odpowiada Piotr.

– Od niedawna. Wiesz co, my jesteśmy Fundacją Łowcy Pedofili. Powiedz mi, czy miałeś już kiedyś problem? Byłeś zatrzymywany przez Łowców Pedofili? – dopytuje Alex.

29-latek potwierdza, że taka sytuacja miała już miejsce w tamtym roku w Lublinie.

– I to też byliśmy my, Piotrku. To był 21 lutego, centrum miasta w Lublinie. Dlaczego nie wyciągnąłeś z tamtego spotkania nauczki? Minęło półtora roku, a ty znowu się aktywowałeś niedawno w sieci i znowu zacząłeś pisać do dzieci. Dlaczego? Miałeś już sprawę sądową za tamto nasze spotkanie? – pyta Łowca Pedofilii.

Piotr odpowiada, że miał i dostał 1600 zł grzywny i wyrok więzienia w zawieszeniu.

Przepytujący mężczyzna nie daje za wygraną i dopytuje, dlaczego Piotr nie wyciągnął wniosków ze swojego zachowania i z rozprawy sądowej, która zakończyła się wyrokiem skazującym.

Piotr na wizji nie potrafi powiedzieć, dlaczego pisze z dziećmi.

– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne.

- Z uwagi na to, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa z artykułu 200 Kodeksu Karnego, jesteśmy zmuszeni powiadomić Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju, w tym momencie przekazujemy cię panom policjantom – słychać głos zza kamery, a następnie widać, jak policjant zakuwa Piotra w kajdanki.

Prokurator postawił zarzuty

Ireneusz Gmyz, zastępca prokuratora Rejonowego w Biłgoraju, potwierdza, że Piotrowi P. przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. W tym przypadku może jednak zachodzić tzw. nieudolne usiłowanie popełnienia przestępstwa, bo faktycznie z mężczyzną rozmawiała osoba dorosła.

– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne

Piotr P. przyznał się.

Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

Dlaczego nie było wniosku o areszt? Prokuratura oceniła, że nie ma przesłanek do jego skierowania. Podejrzany nie uciekał, nie ukrywał się, nie utrudniał czynności, przyznał się.

Wcześniej karany

W grudniu 2021 przed biłgorajskim sądem zapadł już wyrok skazujący Piotra P. i jest on prawomocny. Postępowanie prowadziła wtedy lubelska prokuratura.

Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Sąd uznał go za winnego popełnienia czynów z kodeksu 200a paragraf 2KK (Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji) oraz 200 paragraf 3 KK (Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3). Teraz Piotrowi P. postawiono takie same zarzuty. Sąd uznał wtedy, że w chwili popełnienia czynów Piotr P. był poczytalny.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 2df3b793f9

Aukcja w Janowie. Francuz nie zapłaci za wylicytowane za blisko milion euro konie?

JANÓW PODLASKI: Czy tegoroczna aukcja Pride Of Poland będzie miała mniejszy zysk, niż zakładano? Media ogólnopolskie rozpisały się o francuskim kupcu, który nie zapłacił za wylicytowane konie - chodzi o blisko milion euro.

Czy tegoroczna aukcja Pride of Poland okaże się porażką?

Przypomnijmy, że 15 sierpnia, podczas tegorocznej aukcji Pride Of Poland udało się uzyskać za konie 1,596 mln euro. W sumie sprzedano 14 z 20 wystawionych koni. Sześciu arabów nie udało się sprzedać, ponieważ nie uzyskano ceny minimalnej.

Największą kwotę, bo 400 tys. euro, udało się uzyskać ze sprzedaży klaczy Esmeraldia ze stadniny w Michałowie.

Wynik będzie gorszy?

Jak podały w ubiegłym tygodniu media, ostateczny wynik aukcji może być znacznie niższy niż oficjalnie ogłoszony przez organizatorów. Według regulaminu kupcy powinni w ciągu tygodnia od akcji wpłacić na konta stadnin pieniądze za wylicytowane klacze i ogiery.

Niemal wszyscy klienci już to zrobili. Część odebrała konie. Ale jak podaje „Wyborcza", Francuz Thierry B., który „licytował najmocniej", nie zapłacił. A powinien przelać łącznie 990 tys. euro.

Eksperci twierdzą, że Francuz nie wpłaci pieniędzy za wylicytowane konie, bo... ich po prostu nie ma. W środowisku ma być osobą znaną i uznawaną za mało wiarygodną.

Krytyczny odnośnie przebiegu aukcji jest Marek Trela, były prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim, obecnie wiceprezes światowej organizacji hodowli koni arabskich.

– Miałem wątpliwości już po licytacji pierwszej klaczy, kiedy sam siebie przebił o 100 tys. euro... To tak się nie dzieje. Tak najbogatsi ludzie nigdy nie robią na aukcjach, więc to powinno być czerwone światło alarmowe dla organizatorów. Jest coś takiego, co się nazywa profesjonalizm. Trzeba go posiadać, żeby odpowiednio przygotować i wypromować konie – mówił dla TVN24.

Francuz nie ma pieniędzy na tak drogie konie

Marek Szewczyk, autor bloga Hipologika, jeszcze w trakcie trwania aukcji, 15 sierpnia, pisał: „bardzo prawdopodobne, że tej sumy, którą wylicytował *hodowca* z Francji, polska strona nie zobaczy".

Na czym polega problem z „hodowcą" z Francji? Thierry B. ma być dobrze znany w środowisku osób parających się hodowlą i sprzedażą koni arabskich.

– Znany z tego, że jest mitomanem (...). Nie ma stadniny koni arabskich, choć chce uchodzić za taką osobę. Z jego strony można odnieść wrażenie, że taką stadninę ma. Ale to tylko strona internetowa, na której chwali się szeroką znajomością polskiej hodowli koni arabskich, bo niewątpliwie jest ich miłośnikiem – pisze Szewczyk.

Przekonuje, że Francuz nie ma tylu pieniędzy, by kupować konie. W 2018 roku złożył Stadninie Koni Janów Podlaski ofertę na zakup kilku koni poza aukcją.

- Oferta została przyjęta, ale stadnina nie doczekała się pieniędzy, więc sprzedaż nie doszła do skutku. Ten fakt potwierdził Sławomir Pietrzak, który był w tym czasie prezesem janowskiej stadniny - dodaje Szewczyk.

Wyjście awaryjne

Jeśli Francuz nie wpłaci pieniędzy, organizatorzy aukcji rozważają wyjście awaryjne - kontakt z innymi kontrahentami, którzy chcieli kupić konie. Skorzystają też zapewne z drogi prawnej. Regulamin aukcji przewiduje bowiem karę wynoszącą 30 proc. wylicytowanej kwoty w przypadku nieodebrania koni.

Francuski kupiec dostał ultimatum - wpłatę pieniędzy do końca ubiegłego tygodnia.

Do chwili zamknięcia tego wydania gazety w poniedziałek, 5 września, pytany przez nas organizator aukcji Pride Of Poland, czyli Polski Klub Wyścigów Konnych, nie potwierdził, że otrzymał pieniądze.

Maciej Maciejuk

Matka odpowie za ciężkie obrażenia dzieci. Znamy termin pierwszej rozprawy

W czwartek, 8 września, ma ruszyć proces kierującej osobowym citroenem, która zdaniem prokuratury jesienią ubiegłego roku spowodowała w pow. parczewskim poważny wypadek.

W październiku ubiegłego roku na drodze powiatowej między Przewłoką a Dębową Kłodą Marta S., 43-latka z Dębowej Kłody, wiozła do szkoły swoje dzieci: 19-letnią obecnie córkę oraz 18-letniego syna.

– Wyjeżdżając z zakrętu, straciła panowanie nad pojazdem. Następnie zjechała na przeciwległy pas ruchu, wjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Dwoje nastoletnich dzieci 43-latki doznało poważnych obrażeń, m.in. porażenia nóg.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kobiecie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy oskarżyli kierującą o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i nie zachowała przeciętnej ostrożności, nie dostosowała taktyki i techniki jazdy oraz prędkości (w dokumencie nie padła konkretna prędkość, z jaką jechała kobieta – aut.) do panujących warunków drogowych, nieumyślnie powodując wypadek".

Niebawem przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim ma ruszyć proces ws. wypadku.

– Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na czwartek, 8 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że 19-letnia córka kierującej przeszła poważną operację kręgosłupa oraz ręki. Po dwóch tygodniach usiadła z pomocą rehabilitantów, ale nie miała czucia od piersi w dół. 18-letni syn także przeszedł operację kręgosłupa i również nie miał czucia od klatki piersiowej w dół.

Za spowodowanie wypadku, w wyniku którego inna osoba doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, grozi taka sama kara, jak za spowodowanie śmiertelnego wypadku, czyli od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Zginęło dziecko

10-latka nie przeżyła. Kierowca z Mołdawii usłyszał zarzuty

Fot. KWP Lublin

Autem marki Audi podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką. Dziewczynka w poważnym stanie została przewieziona śmigłowcem do szpitala, gdzie zmarła

Fot. KWP Lublin

Obywatel Mołdawii usłyszał zarzuty. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności

Biała Podlaska: W szpitalu zmarła 10-latka, która ucierpiała w wyniku wypadku samochodowego. Zarzuty za jego spowodowanie usłyszał obywatel Mołdawii.

Do wypadku doszło we wtorek, 23 sierpnia, w miejscowości Sławatycze Kolonia w powiecie bialskim. Obywatel Mołdawii, kierując samochodem marki Volkswagen, jechał wraz ze swoją rodziną. Na skrzyżowaniu zignorował znak „STOP". W efekcie zderzył się z prawidłowo jadącym autem marki Audi, w którym podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką.

Wszyscy uczestnicy wypadku doznali obrażeń i trafili do szpitali, ale nie udało się uratować życia 10-latki.

- Mając na uwadze okoliczności zdarzenia zaistniałego w wyniku nieumyślnego, ale rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego, sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec 35-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Teraz grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności - informuje podinspektor Beata Miszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Polscy kierowcy poszkodowani

Ostry konflikt w granicznej kolejce

Polscy przewoźnicy grożą blokadą przejścia granicznego Dorohusku. Skarżą się na agresywnych Ukraińców, którzy mieli pobić naszych kierowców i zdemolować ich samochody.

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej rozmawiali z wojewodą lubelskim w sprawie atakowania polskich ciężarówek powracających z Ukrainy, gdzie woziły pomoc humanitarną. Zdesperowani przewoźnicy zapowiedzieli blokadę przejścia granicznego, wojewoda obiecał interwencję.

Wcześniej portal Onet informował o dantejskich scenach w 40-kilometrowych korkach przed granicą ukraińsko-polską. Polscy kierowcy twierdzili, że zostali pobici przez Ukraińców, a ich samochody zdemolowane.

Stojący wiele dni w upale ukraińscy kierowcy byli oburzeni na przepuszczanie pustych polskich ciężarówek wracających do kraju. Udaremnili te „preferencje". Służby celne wzmocniły kontrole pojazdów ciężarowych i wydłużyły czas kontroli, gdyż niektórzy kierowcy z sąsiedniego kraju nieuczciwie wykorzystywali poluzowanie odpraw w czasie wojny.

Sławomir Kostjan, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej, powiedział nam, że część przedsiębiorców z naszego regionu też wykonuje usługi transportowe z Polski do Ukrainy. Jeden z nich znalazł się w Zamojskim Komitecie Protestacyjnym.

- Wojewoda przyjął wnioski komitetu. Powiedział, że zna sytuację graniczną i obiecał, że będzie wspierać przewoźników - mówi Kostjan, zadowolony ze spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Dodaje, że pojawiły się obawy, iż ukraińskie firmy wyrugują polskie z rynku transportowego, gdyż mają przywileje i niższe koszty.

- Przewoźnicy wstępnie ustalili, że w przypadku utrzymywania się drastycznie dużych kolejek, w obecnym tygodniu zorganizują blokadę przejścia granicznego w Dorohusku - podkreśla wiceprezes.

(Pim)

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

Mały bociek nie odleciał. Jest szansa, że przeżyje

Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię

Bociek został odwieziony do Poleskiego Parku Narodowego. - Jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę - mówią fachowcy z Parku

Parczew: Zbyt późno się wykluł i był zbyt słaby, by odlecieć z rodzicami do Afryki. Został w gnieździe w Brudnie pod Parczewem. Na ratunek boćkowi przyszli mieszkańcy wsi, strażacy i fachowcy z Poleskiego Parku Narodowego.

Zdecydowała czujność mieszkańców Brudna. Od lat nie było w okolicy bocianiego gniazda, dlatego to, które powstało w tym roku, budziło zainteresowanie ludzi. Jeszcze przed tygodniem wokół gniazda latały bociany z pobliskiego sejmiku, ale niestety - mieszkający w nim bociek nie poderwał się do lotu. Najprawdopodobniej zbyt późno się wykluł i nie dorósł do dalekiej podróży.

Mieszkająca po drugiej stronie ulicy pani Zosia zauważyła wystający z gniazda mały dziób. Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał. Zaalarmowała sołtyskę. - Nie było się nad czym zastanawiać. Natychmiast zadzwoniłam i napisałam do kilku instytucji i fundacji, które w tytule mają pomoc bocianom. Niestety żadna z nich się nie odezwała - relacjonuje sołtys Elżbieta Mazurek. - Dlatego zadzwoniłam do Poleskiego Parku Narodowego. Usłyszałam, że przyjmą boćka, ale sami musimy go przywieźć. Wtedy udałam się po pomoc do gminy. Ruszyła akcja ratunkowa - w niespełna godzinę na posesji z bocianim gniazdem pojawili się strażacy z odpowiednim sprzętem-koszem, ludzie z zakładu energetycznego i pracownicy z parczewskiej gminy. Zakład energetyczny miał za zadanie sprawdzić, czy słup, na którym znajduje się gniazdo, jest „pod prądem". Na szczęście nie był, co tylko przyspieszyło całą akcję. Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię. - W pierwszej chwili wydawało się, że maluch nie żyje, ale kiedy strażacy wzięli go na ręce, zaczął się ruszać. Po przetransportowaniu ptaka na dół, pracownicy gminy odwieźli go do Poleskiego Parku Narodowego - opowiada pani sołtys.

> Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał

W minioną sobotę zadzwoniliśmy do PPN z pytaniem o zdrowie młodego bociana.

- Jest słabiutki, daliśmy mu glukozę, sam nie chciał jeść - poinformował nas Radosław Olszewski z Parku. - Czasami tak jest, że jak bocian długo nie zje, to żołądek mu się zatrzymuje i trzeba go trochę na siłę pokarmić. Ten jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę.

ema

Zofii i Jerzemu Gorgolom

W szczęśliwym małżeństwie jest pewność i zadowolenie, które nie ulega zmianom. Niech nadchodzące lata jeszcze bardziej zbliżają Was do siebie. Niech przyniosą Wam wiele radości, zdrowia i wewnętrznego spokoju. Z okazji Złotych Godów najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia spokoju, pomyślności i zdrowia na dalsze lata wspólnego życia składają

siostry, brat i dzieci z rodzinami

Z okazji urodzin i imienin dla Pana Mariana Sienickiego z Żabikowa

W dniu urodzin i imienin pragnę złożyć Ci życzenia 100 lat w zdrowiu, szczęściu i radości oraz ogrom rodzinnej miłości

życzy

Koleżanka

NOWORODKI Z LUBARTOWSKIEGO SZPITALA

Daria Jonaszko

Gabriel Turowski, Lubartów,
ur. 27.08, g. 9.25; 3300 g, 58 cm,
Rodzice: Weronika, Bartosz

Fot.Daria Jonaszko

Blanka Wójcik, Lubartów
ur. 1.09, g. 00.25; 2720 g, 52 cm,
Rodzice: Agata, Przemysław
Rodzeństwo: Natan - 6 lat

Fot.Daria Jonaszko

Kornelia Zdunek, Sobolew
ur. 1.09, g. 10.45; 3960 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Szymon - 3 lata

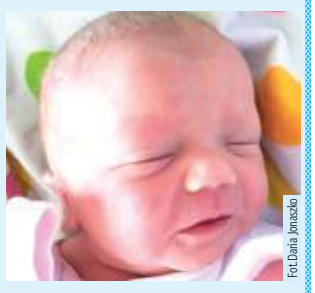

Fot.Daria Jonaszko

Alicja Juszczuk, Wohyń
ur. 1.09, g. 23.50; 3550 g, 58 cm,
Rodzice: Katarzyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia - 4 lata

Fot.Daria Jonaszko

Artur Zbiciak, Niedźwiada Kolonia
ur. 1.09, g. 15.15; 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Weronika, Bartłomiej

Fot.Daria Jonaszko

Jacek Ziarek, Ciotcza
ur. 31.08, g. 11.11; 2880 g,
Rodzice: Magdalena, Mateusz
Rodzeństwo: Wojtek

Zuzia Urban z tatą, Rokitno
ur. 30.08, g. 10.07; 3600 g, 57 cm,
Rodzice: Paulina, Mateusz

Fot.Daria Jonaszko

Aleksander Szymczak, Baranówka
ur. 30.08, g. 21.08; 3250 g, 55 cm
Rodzice: Elwira, Jakub
Rodzeństwo: Ignacy

Kajetan Blicharz z tatą, Bezwola
ur. 28.08, g. 18.45; 3280 g, 53 cm,
Rodzice: Karolina, Patryk

9. Rafał Ostrowski z tatą, Wohyń
ur. 1.09, g. 16.22; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Karolina, Arkadiusz
Rodzeństwo: Filip - 3,5 roku

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

Fryderyk August (1750-1827) kazał rozebrać dekoracje i spał na przywiezionym przez siebie żelaznym łóżku

Król saski książę warszawski w Puławach zadzierał nosa

- Król jest bardzo nabożny; wszyscy pełni cnót i gruntownych przymiotów, ale wcale nie zabawni - podsumowała osobę Fryderyka Augusta, króla saskiego i wielkiego księcia warszawskiego jedna z pań. Zaiste: w czasie pobytu w Puławach zachowywał się sztywno, nie pozyskał żadnego serca, gospodarzy zostawił rozczarowanych. - Gdzież tam temu Niemiaszkowi do dobrego cara Aleksandra, kolegi naszego Adasia... - zapewne szeptała księżna Izabela do księcia wojewody...

Trzytygodniowy pobyt w Puławach Aleksandra I był momentem największej glorii rodu i jego głównej rezydencji. Nadwiślański pałac był w tym czasie najważniejszą rezydencją Europy, To gdzieś w czasie spacerów koło Świątyni Sybilli decydowało się, czy Rosja pójdzie na pomoc Austrii, czy zawrze sojusz z Prusami czy Wielką Brytanią, wreszcie: czy powstanie znowu Polska. Politycznie nic dobrego z tego nie wynikło, ale została pamięć o monarsze, który rad dzielił czas z dworzanami, imponował ogładą, uprzejmością, ciepłem i życzliwością. Nawet znając polityczne rezultaty, wszyscy dalej wierzyli, że wszystko to było zupełnie szczere.

Czysta kurtuazja

Na kolejną wizytę monarszą trzeba było czekać pięć lat, do 1810 roku. W międzyczasie były Austerlitz, Jena, Frydland, Wagram i Raszyn, na mapie pojawiło się Księstwo Warszawskie z królem Saksonii Fryderykiem Augustem na tronie. Władca czuł się zobowiązany odwiedzić Puławy chociażby z takiego powodu, że to właśnie książę Adam Kazimierz wiózł mu w 1791 roku od Sejmu Wielkiego informację, że właśnie jego (a po nim jego córkę) przewidziano na dziedzicznych monarchów zreformowanej Konstytucją 3 Maja Rzeczypospolitej.

Skromność, sztywność, skąpstwo

Drogę z Niemiec do Warszawy i Puław opisuje Ludwik Dębicki, hagiograf rodu Czartoryskich: *...Orszak królewski nie był liczny. Ustąpiła wszelka okazałość, jaka się przy pierwszej rozwinęła podróży do Warszawy, ale ustąpiła tym razem także owa swoboda, zwalniająca od etykiety, a sztywność niemiecka połączyła się z niemiecką oszczędnością, posuniętą do skąpstwa, jakby z umysłu chciano najmniej sympatyczne wzbudzić wrażenia. Wszędzie też, którędy miał przejeżdżać Fryderyk August wraz z małżonką i córką, witały ich bramy tryumfalne z szumnemi dytyrambami i powitalnemi wierszami, ale za to na pożegnanie, gdy odjeżdżali, układano uszczypliwe wiersze, w których znajdowało wyraz ogólne rozczarowanie dla sztywnego obejścia, niezmiernej oszczędności słów, większego jeszcze sknerstwa w strojach, otoczeniu, dworskich obiadach i datkach monarszych, zwyczajem wskazanych.*

Książę Fryderyk nie poprosił do stołu nikogo oprócz księcia Adama Kazimierza

Niech żyje księżniczka Augusta i jej guwernantka tłusta

Zwłaszcza patrycyat mieszczański w Krakowie był mocno niezadowolony. Poczyniono wielkie przygotowania, wydobyto najwspanialsze stroje, od wielkich uroczystości przechowywane w skrzyniach, W kosztowne futra, złotogłowia, aksamity, przybrali się mieszczanie i ich małżonki. Całe miasto przedstawiało się tak świątecznie i charakterystycznie, jak na obrazach Stachowicza. Od tych jedwabiów odbijała rażąco suknia perkalowa królowej, a całemu usposobieniu ludności nie odpowiadało zachowanie się monarchy, unikającego wszelkiego zetknięcia z szerszemi kołami społeczeństwa. Zniechęcenie i jakby uczucie obrażonej dumy przechowało się zatem w mnogich paszkwilach. Oto próbki tych płodów uszczypliwej muzy:

Najjaśniejszy Sasie/ Przez nędzny Kalisz/ W najlepszym czasie/ do Warszawy walisz lub też:

Niech żyje księżniczka Augusta/i jej guwernantka tłusta

Żaden z nadwornych poetów puławskich nie opiewał odwiedzin rodziny monarszej w Puławach. W pięć lat po owem obozowisku cesarza Aleksandra, który podbijał wówczas serca, choć szala wypadków na przeciwną przeważyła się stronę, pobyt króla drugorzędnego tronu nie zdołał zatrzeć tego wspomnienia.

Książę wojewoda Adam Kazimierz w tych wszystkich kontredansach polityczno-towarzyskich radził sobie świetnie, acz był w dość skomplikowanej sytuacji: jego żona drapowała się na Matkę Narodu, sam był austriackim feldmarszałkiem, jego syn Adam Jerzy głównym rozgrywającym frakcji prorosyjskiej, inne dzieci w większości wspierały orientację francuską, on cieszył się jak dziecko na widok polskich szwoleżerów...

Dukat z czasów Księstwa, z Fryderykiem Augustem na rewersie. Mimo ewidentnych niedostatków towarzyskich książę był niezłym politykiem, wydaje się również, że szczerze przywiązanym do swojego polskiego państewka. Nosił się w polskim mundurze, nieźle mówił po polsku, zabiegał o poszerzenie granic państwa. Do końca pozostał wierny Cesarzowi, w związku z czym Saksonia po upadku Napoleona została pozbawiona części ziem, a Fryderyk stracił polityczne znaczenie

Po Fryderyku Auguście Polacy spodziewali się bardzo wiele. Kiedy poznali go bliżej dobre wrażenie pryskało

Izabela była rozczarowana brakiem nawet jednego komplementu

Odkryć towarzyskich nie było

Pisze Kajetan Koźmian: *...Napływ przybyłych był taki, iż ani w pałacu ani w gospodach zajezdnych nie można było znaleźć umieszczenia; staliśmy więc w dworku jednego ze służących księcia. Pierwszy raz ujrzałem tego książęcia i zachowałem w pamięci rysy jego poważnej, z pozoru surowej, a istotnie dobroć, łagodność i spokojność malującej twarzy.* (Choć tu chyba dała o sobie znać skłonność Koźmiana do pochlebstw wobec arystokratów: inni kronikarze opisują go mniej więcej tak, jak Anna Nakwaska (Krajewska), autorka powieści dla dzieci i znakomitych, błyskotliwych listów : *Król jest stary, duży i dość brzydki, ale królowa ma prawdziwie monarszą postać* - przyp. ZS). *Stał w przygotowanych dla siebie przez księżną jenerałową pokojach, ozdobionych wszystkim tym, co Puławy miały najkosztowniejszego, szczególnie w kwiatach. Wszystko urządzone z wygodą i gustem umiejętnej księżnej ręki, lecz król nie przyjął tych ozdób, wszystkie z zadziwieniem i nieukontentowaniem księżny usunięte zostały przez służbę królewską. Służba ta umieściła w pokoju jedynie skromne i szczupłe łóżko żelazne saskie, które ze sobą wożono, z kotarą skromną z perkalu i osłonione parawanikiem żelaznym z takimiż firankami, jakie każdy najdrobniejszy szlachcic polski z wieku Augusta II i III miał u siebie. Nie przyjął także warty czy straży przed progiem(...) Jeden szambelan, zdaje mi się Gablentz, kamerdyner i lokaj opasły i już zestarzały, dobrze okryty, składali całą służbę. Obiad król jadł sam w swoim apartamencie, księcia tylko przez szambelana zaprosił do swojego stołu.*

Pożegnanie również było oschłe: Fryderyk nie pozwolił się książęcej parze odprowadzić na brzeg i do łodzi. Ukontentował się jedynie towarzystwem starego generała Sokolnickiego, który potem, już na barce, udzielał mu objaśnień co do mijanych wiosek i obiektów.

Najbardziej rozczarowana była Izabela

Zanotowała w pamiętniku księżna: *...Ustawiłam najwspanialsze meble w pokojach przeznaczonych dla króla, królowej i księżniczki; bronzy, kwiaty, klęcznik z wspaniałym obrazem. Służba to wszystko wyniosła a prosiła tylko o umywalnią, nocniki i t. p. Wniesiono podróżne łóżko żelazne króla, a zdjąwszy dywany i makaty, otoczono go zasłoną z białego perkalu. Także się byłam wysadziła i na obiad, a stół ustroiłam w wielkiej sali jadalnej; królestwo do niej nie zeszli, tylko jedli osobno, a dziwiąc się potrawom pytali lokaja: czy kucharz sprowadzony umyślnie na tę okoliczność. Lokaj ze śmiechem odpowiedział, że kucharz od dwudziestu lat służy u księstwa, a cesarz Aleksander bardzo go chwalił i jadał zawsze razem z księstwem. Odjeżdżając zapytano burgrabiego, wiele się należy za stół i wino od osoby a księżna kończy uwagą, et je me suis dit (powiedziałam do siebie - przyp. ZS) bo to Niemcy nie Polacy". Więcej o nastrojach po wizycie mówi jeszcze Koźmian: ...Książę nie był kontent z niemieckiej pedanteryjnej etykiety, że jej król nawet w prywatnym domu nie przestąpił i do stołu swego prócz niego nikogo nie przypuścił.(...) Księżna także nie była zadowolona, że jej staranne gościnności król żadnym grzecznym oświadczeniem nie odpłacił. Pamięć na niedawną bytność cesarza Aleksandra, u którego syn ich książę Adam, był przyjacielem i który o wskrzeszeniu Polski zamyślał. urocza grzeczność i uprzejmość tego potężnego pana, z jaką był dla rodziców swojego ulubieńca, w myśli czyniła porównanie obydwóch panujących...*

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635- 1680) i Katarzyna z Sobieskich (1634 - 1694) - odnowiciele Białej (cz. VI)

Co nam zostało po Katarzynie?

W Hrabstwie Bialskim były dwa miasteczka, dość długo o równym potencjale rozwojowym. Lewków zwany później Dokudowem po prostu tajemniczo zanikł, Biała zaś z położonego blisko Zamku miejsca wymiany płodów rolnych stała się poważnym ośrodkiem miejskim, kościelnym, niepozbawionym ambicji akademickich.

Kościół św. Anny jest jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów w Białej Podlaskiej. Wieńczący świątynię krzyż zaćwieczony na półksiężycu interpretowano potem jako votum za wyprawę wiedeńską, co jednak jest nieporozumieniem: półksiężyc w takim układzie zwykle symbolizuje Kielich Eucharystyczny...

Biała w rękach Katarzyny znacznie rozwinęła się przestrzennie. Księżna przygotowywała pod zabudowę kolejne parcele, wprowadzając je albo na rynek pierwotny, albo odzyskując porzucone i zaniedbane, których przecież po wojnach nie brakowało. W początku Miasto rozłożone było wzdłuż traktu brzesko-łukowskiego z placem targowym w centrum, od którego odchodziły drogi dojazdowe. Na peryferiach stało wiele „stodół" czyli magazynów - głównie, ale nie tylko - na produkty rolne. W czasie rządów księżnej rosła rola Białej jako ośrodka handlowego. Głównymi wydarzeniami były jarmarki. Księżna pozbawiła za to praw handlowych Żydów, obecnych nad Krzną co najmniej od stu lat. W elicie handlowej regionu pozostali tylko nieliczni starozakonni, w oparciu o indywidualne przywileje, pozostali zmienili profile działalności na różnorakie rzemiosło, z czasem zdobywając dominację i na tym rynku. Zupełną klapą zakończyła się próba założenia w Białej porządnego browaru. Za to, wykorzystując bogatą sieć rzeczną, działały młyny i folusz.

Promotorka unii brzeskiej

Najistotniejszym kierunkiem inwestycyjnym były fundacje religijne. Księżna była osobiście niesłychanie pobożna, zwłaszcza, jak to bywa, w późnym okresie życia. Odbywała pielgrzymki, zwłaszcza do sanktuariów maryjnych, także obrządku wschodniego (np. do unickich wtedy Żyrowic), co owocowało potem szczególną opieką i hojnością wobec zakonu bazylianów. Podobnie jak większość magnaterii była przekonana o nieuchronności triumfu katolickiej wersji obrządku wschodniego i hojnie łożyła na konwertujące cerkwie i parafie. Niedługo więc potem na całym Nadbużu przy prawosławiu pozostał tylko monaster w Jabłecznej.

Bialscy franciszkanie

W 1666 roku podjęto decyzję o powołaniu w Białej konwentu franciszkanów reformatów. Rok później książę przekazał ziemię i uposażenia (co było dość trudne technicznie, bo reformatom nie wolno było przyjmować majątków). Zresztą cały budynek wewnątrz i zewnątrz imponował bogactwem, nawet jak na standardy baroku. Budowa kościoła i klasztoru ślimaczyła się latami, ukończono ją w 1688 roku, długo po śmierci Michała Kazimierza, na frontonie bramy znalazł się tylko herb Sobieskich. Obecnie kościół św. Antoniego jest w rękach innej gałęzi zakonu franciszkańskiego, ojców kapucynów.

Odbudowa „świętej Anny"

Innym z największych bialskich przedsięwzięć była odbudowa kościoła św. Anny. Najstarszy drewniany kościół w tym miejscu wzniesiono jeszcze w epoce „przedradziwiłłowskiej", po pożarze odbudował go na przełomie XVI i XVII stulecia Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". Wojny XVII wieku go nie oszczędziły, dzieło podjęte w 1670 roku dalece przekraczało zwykły remont. Robotę zakończono po 1683 roku. Elegancka bryła, której nie popsuły późniejsze ingerencje i kilka doskonałych barokowych elementów wyposażenia (zwłaszcza marmurowy ołtarz) czynią ze świątyni jeden z najładniejszych kościołów regionu.

Na wsparcie mogły istnieć instytucje charytatywne: księżna uposażyła szpital, ufundowała też konwent zajmujących się dobroczynnością i opieką nad chorymi sióstr szarytek.

Biblioteka i uczelnia

Księżna, sama nieźle wyedukowana (i to własnym, jak się wydaje, wysiłkiem - córeczek magnackich nie goniono za bardzo do książek...), oczytana i swobodnie czująca się w otoczeniu wysokiej kultury, wzmocniła rolę Białej jako ośrodka intelektualnego. Działo się to na kilku płaszczyznach. Sama była inicjatorką i właścicielką zaskakująco dobrej biblioteki, w stosunku do zbiorów której prowadziła przemyślaną politykę kolekcjonerską. Większość zbioru była to różnoraka literatura dewocyjna, ale znajdowało się też wiele wartościowych rzeczy świeckich. Po wtóre, chyba ważniejsze nawet, zaś za sprawą książęcej pary odnowiona została Akademia Bialska. Ufundowana w 1628 roku jako kolonia akademicka (czyli szkoła średnia zarządzana przez i zatrudniająca pracowników Alma Mater) wspierana była zwłaszcza przez księcia Aleksandra (ojca Michała Kazimierza). Dość nowoczesna w treści i formie placówka poważnie podupadła w połowie stulecia, podobnie zresztą jak sama patronująca dziełu Akademia Krakowska, a także dobra, na których były pozabezpieczane różne sumy mające być materialną podstawą działania uczelni. Katarzyna uporządkowała papiery, wyegzekwowała zaległości, uposażyła na innych wsiach. Pozwoliło to rozbudować kadrę, zatrudnić wysoko kwalifikowanych nauczycieli, doposażyć bibliotekę - ukuto nawet pojęcie „Aten Bialskich". Założono też szkołę dla dziewcząt, ale zbyt wiele o niej nie wiemy.

Zbigniew Smółko

Pani Monika rozpoznała rodzinne strony

Wólka Domaszewska, nie Łapiguz!

Każdy list od Czytelnika to dla nas radość. Zwłaszcza kiedy udziela on nam cennych informacji, dzieli się swoją wiedzą i ustaleniami, to wiemy, że nasza redakcyjna troska o zapisywanie lokalnej pamięci ma sens. Tym razem pani Monika Gołoś z Radzynia Podlaskiego pomogła nam właściwie opisać zdjęcia z niemieckiego filmu z 1940 roku.

W numerze z 9 sierpnia opublikowaliśmy kadry z filmów nagrywanych przez niemieckiego żołnierza w 1940 w Łukowie i jego okolicach. Znalazły się na nich różne scenki z życia miasta i jego mieszkańców, szczególną uwagę kamerzysty przykuwali Żydzi. W drugiej części materiału pokazano życie niemieckiej jednostki wojskowej. Żołnierze oporządzają konie, oficerowie pokonują przygotowany tor przeszkód, po ćwiczeniach radośnie biesiadują przy stole. W komentarzu wyraziliśmy przypuszczenie, że ta część filmu mogła powstać w Łapiguzie, bo tam przed wojną były koszary polskiej kawalerii, jakiś maneż i plac treningowy, z których później korzystali też okupanci.

Po publikacji napisała do nas jednak pani Monika Gołoś, pochodząca z okolic Łukowa, a mieszkająca w Radzyniu miłośniczka lokalnej historii. Zweryfikowała i uzupełniła naszą wiedzę. Owoż: przedstawiony na filmie budynek to nie kryta ujeżdżalnia z Łapiguzie, tylko zbudowana w 1938 roku szkoła w Domaszewnicy. Niemcy natychmiast po wkroczeniu zajęli ją na potrzeby wojska i stacjonowali tam całą okupację. Informacje o tym nasza Czytelniczka zaczerpnęła z opowieści swojego świetnie pamiętającego tamte czasy dziadka. Budynek rozebrano w latach dziewięćdziesiątych.

Komin gorzelni (z lewej) i dziś wyraźnie widać na Wólką Domaszewską

Natomiast sekwencje kawaleryjskie i wiejskie mają miejsce w Wólce Domaszewskiej. Pani Monika zwróciła uwagę na stanowiący charakterystyczny element krajobrazu komin gorzelni, który to budynek istnieje do dzisiaj.

Dziękujemy za informację, jesteśmy wdzięczni za uzupełnienie naszej i Czytelników wiedzy.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Loteria dla Górnika. Łęcznianie pokonali Arkę

Zielono-czarni wrócili z Gdyni z awansem do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Górnik pokonał ligowego rywala po rzutach karnych.

Obie drużyny spotkały się już w tym sezonie - w połowie sierpnia w meczu ligowym łęcznianie przegrali na swoim stadionie z Arką 1:2. Faworytem wydawali się więc gdynianie, którzy tym razem dodatkowo mieli po swojej stronie atut własnego boiska.

W czwartek, 1 września, goli na stadionie w Gdyni jednak nie było w regulaminowym czasie gry, dlatego do rozstrzygnięcia rywalizacji potrzebna była dogrywka. W dodatkowych 30. minutach żaden z zespołów nie potrafił pokonać bramkarza rywali. Arbiter zarządził więc konkurs rzutów karnych.

Fantastycznie spisał się w nim Maciej Gostomski. Bramkarz Górnika obronił dwie jedenastki, przy czym jego koledzy z zespołu: Serhij Krykun, Ruben Lobato, Jakub Kwiatkowski i Daniel Dziwniel byli bezbłędni.

Fot.Górnik łęczna

Maciej Gostomski obronił w Gdyni dwa rzuty karne

Górnik pokonał Arkę 4:3 po rzutach karnych i awansował do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski.

Arka Gdynia – Górnik Łęczna
0:0, k. 3:4

Rzuty karne: 1:0 Adamczyk, 1:1 Krykun, 2:1 Czubak, 2:2 Lobato, 2:2 Haydary - obroniony, 2:3 Kwiatkowski, 3:3 Marcjanik, 3:4 Dziwniel, 3:4 Stolc - obroniony

Arka: Molenda (120` Krzepisz) – Kuziński (66` Czubak), Aleman, Purzycki, Ziemann, Marcjanik, Tomal, Stolc, Bednarski (66` Milewski), Stępień (66` Haydary), Żebrowski (76` Adamczyk).

Górnik: Gostomski – Dziwniel, Cisse, Biernat, Zbozień (91` Turek), Krykun, Kryeziu, Lykhovydko (46` Szramowski), Tkacz (46` Pierzak), Gąska (111` Kwiatkowski), Grzeszczyk (81` Lobato).

Żółte kartki: Tomal – Grzeszczyk, Cisss, Biernat, Gąska.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

W grze utrzymał nas Maciek

Gratulacje dla mojej drużyny. Przechodzimy do następnej rundy dzięki charakterowi. Uważam, że do 75. minuty byliśmy zespołem, który grał dobrze i był bliżej zwycięstwa, bo mieliśmy sytuacje. W końcówce, a potem w dogrywce, inicjatywę przejęła Arka. W grze utrzymał nas Maciek Gostomski. Karne to już jest loteria.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).
Widzów: 3105.

Dominik Smagała

1/16 FORTUNA PUCHARU POLSKI

Górnik Łeczna - Korona Kielce
KKS 1925 Kalisz - Olimpia Elbląg
Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice
Stal Mielec - Piast Gliwice
Zawisza Bydgoszcz - Radomiak Radom
Pogoń Siedlce - Chrobry Głogów
Lech Poznań - Śląsk Wrocław
Resovia - Cracovia
Wisła Płock - Legia Warszawa
Zagłębie Sosnowiec - Raków Częstochowa
Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin
Sandecja Nowy Sącz - Warta Poznań
Lechia Zielona Góra - Jagiellonia Białystok
Motor Lublin - Zagłębie Lubin
GKS Katowice - Górnik Zabrze
Radunia Stężyca - Lechia Gdańsk

POWRÓT „ŚPIONY"

W 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski Górnik podejmie na własnym stadionie Koronę, tegorocznego beniaminka PKO Ekstraklasy. W szeregach kielczan jest Bartosz Śpiączka, który przez lata stanowił o sile ofensywy zielono-czarnych. Korona zaliczyła solidny start sezonu, zajmuje miejsce w środku tabeli, a sam „Śpiona" ma na koncie cztery trafienia. W pierwszej rundzie Pucharu Polski kielczanie wygrali w karnych z I-ligową Stalą Rzeszów. Mecze kolejnej rundy zostaną rozegrane w drugiej połowie października

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 9. kolejki:
Termalica - Chojniczanka 2:2
Podbeskidzie - Ruch 0:1
Zagłębie - Stal 1:0
Wisła - Puszcza 2:3
Sandecja - Chrobry 0:1
Resovia - Skra 1:2
Arka - Tychy 5:0
Odra - Katowice (po zamknięciu wydania)
ŁKS - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Chorzów	9	18	12-7
2.	Arka Gdynia	9	17	14-6
3.	Puszcza Niepołomice	9	17	10-9
4.	Wisła Kraków	9	16	13-9
5.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	9	15	15-12
6.	ŁKS Łódź	8	15	10-7
7.	Zagłębie Sosnowiec	9	14	10-8
8.	Skra Częstochowa	9	14	7-8
9.	Chrobry Głogów	9	13	13-14
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	12	8-11
11.	Stal Rzeszów	9	11	15-12
12.	GKS Katowice	8	11	10-8
13.	GKS Tychy	9	11	14-15
14.	Chojniczanka Chojnice	9	10	11-14
15.	Odra Opole	8	7	11-17
16.	Górnik Łęczna	8	6	9-10
17.	Sandecja Nowy Sącz	9	6	4-12
18.	Resovia	9	4	6-13

Następna kolejka (9-12.09.):
Górnik - Katowice (10.09., g. 20), Tychy - Odra, Skra - Arka, Chrobry - Resovia, Puszcza - Sandecja, Stal - Wisła, Ruch - Zagłębie, Chojniczanka - Podbeskidzie, ŁKS - Termalica

dsm

Zaczęli od bramki, skończyli z niczym

Piłkarze Wisły Puławy wybierali się w podróż powrotną z Elbląga w słabych humorach. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 1:2 Olimpii.

Początek meczu to dobra okazja Adriana Paluchowskiego, który dostał zagranie od Mateusza Klichowicza, jednak na posterunku był bramkarz Wisły - Andrzej Witan. Prowadzenie mógł dać Łukasz Wiech, ale jeden z miejscowych zdołał wybić piłkę z pustej bramki. Przy większym szczęściu nasi mogli wygrywać w 28. minucie, kiedy zły strzał Bojana Gvozdenovicia trafił w głowę Klichowicza, a piłka o centymetry minęła bramkę gospodarzy.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. To wiślacy nadawali ton rywalizacji. W 49. minucie niecelnie uderzył Dominik Banach, a dwie minuty później nieźle pokazał się Josino, który wywalczył rzut rożny, z którego chwilę później padła bramka dla Wisły. W 52. minucie Krystian Puton idealnie dograł na głowę Łukasza Wiecha, który uderzył jednak w rywala. Futbolówka trafiła do Adriana Paluchowskiego, a kapitan Dumy Powiśla mocnym wolejem pokonał Witana.

Adrian Paluchowski zdobył pierwszą bramkę w sezonie, ale Wisła musiała uznać wyższość Olimpii Elbląg

Po stracie bramki opiekun miejscowych dokonał zmiany ustawienia swojego zespołu, co na pewno spowodowało lepszą grę elblążan. W 66. minucie gry błąd popełnił Robert Majewski, który w polu karnym sfaulował Jakuba Braneckiego i sędzia Kawałko musiał podyktować rzut karny dla miejscowych. Do ustawionej na 11. metrze piłki podszedł Kamil Wenger i mimo że Albert Posiadała wyczuł jego intencje, piłka ku rozpaczy licznej grupki kibiców z Puław wpadła do siatki.

Końcówka to szalona wymiana ciosów z obu stron. Najpierw piłkę meczową mieli puławianie. Po piąstkowaniu Witana piłka trafiła do Łukasza Mościckiego, który uderzył na bramkę gospodarzy. W 86. minucie tylko Posiadała z obrońcami Wisły uchronili Dumę Powiśla od straty gola po uderzeniu Stasiaka. Gdy wydawało się, że puławianie z trudnego terenu będą wyjeżdżać z punktem, gospodarze zdobyli zwycięską bramkę. Po kolejnym błędzie obrony Wisły Białorusin Jan Sienkiewicz popisał się uderzeniem z 20. metra, a piłka wpadła w długi róg bramki Wisły.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła Puławy

Trochę to nas zgubiło

Gratulacje dla gospodarzy. Okazali się lepsi o jedną bramkę. Po raz drugi na wyjeździe otrzymaliśmy cios w ostatnich minutach. Był to mecz walki. Sędzia często pokazywał żółte kartki. Po strzelonej bramce nie cofnęliśmy się. Trochę to nas zgubiło. Przy rzucie karnym zostawiliśmy za dużo przestrzeni. Liczyłem, że zagramy podobnie jak podczas naszej ostatniej wizyty. Porażka boli, ale dla nas to następna nauka. Czas na wyciągnięcie wniosków.

TRENER MA GŁOS

Przemysław Gomułka,
Olimpia Elbląg

Dziesiąty mecz bez porażki

Spodziewaliśmy się przeciwnika, który dobrze gra w piłkę. W pierwszej połowie mieliśmy problemy. Po straconym golu dokonaliśmy korekt w ustawieniu. W trakcie tak trudnego meczu drużyna umiała się dobrze zachować. Charakteru nie da się kupić. Moja drużyna po raz setny pokazała, że wierzy. Duże podziękowania zawodnikom za walkę. Dla nas to dziesiąte spotkanie bez porażki przed własną publicznością.

Debiut Łukasza

Pierwsze minuty w II lidze rozegrał Łukasz Mościcki.

20-latek pojawił się na boisku w zamian za Josino. Pomocnik przed sezonem przyszedł z Wisły II Płock.

Olimpia Elbląg - Wisła Puławy
2:1 (0:0)

Bramki: Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
Olimpia: Witan - Sarnowski, Wenger, Piekarski, Turzyniecki (55` Branecki), Czernis (88` Famulak), Kuczłek (43` Wojtyra), Danilczyk, Sienkiewicz, Jakubczyk, Stasiak.
Wisła: Posiadała - Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Banach (74` Ednilson), Kona, Puton, Josino (68` Mościcki), Klichowicz, Paluchowski (68` Retlewski).
Żółte kartki: Turzyniecki, Czernis, Wenger, Sarnowski, Witan - Majewski, Klichowicz, Paluchowski, Retlewski.
Sędziował: Kawałko (Olsztyn).

mp

II LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - Wisła 2:1
Bramki: Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
Kotwica - Jastrzębie 1:0
Polonia - Siarka 3:1
Garbarnia - Hutnik 4:2
Górnik - Lech II 3:3
KKS Kalisz - Śląsk II 3:0
Pogoń - Stomil 0:0
Motor - Znicz 0:0
Zagłębie II - Radunia - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	9	25	20:8
2	KKS Kalisz	8	18	18:8
3	Olimpia Elbląg	9	16	13:7
4	Zagłębie II Lubin	8	15	16:17
5	Znicz Pruszków	9	14	12:11
6	Polonia Warszawa	8	13	14:8
7	Wisła Puławy	9	13	14:12
8	GKS Jastrzębie	9	12	9:10
9	Radunia Stężyca	8	11	16:15
10	Garbarnia Kraków	9	11	18:18
11	Górnik Polkowice	9	11	13:14
12	Stomil Olsztyn	9	10	11:12
13	Pogoń Siedlce	9	10	11:14
14	Śląsk II Wrocław	9	10	14:18
15	Lech II Poznań	9	7	13:17
16	Motor Lublin	9	7	7:13
17	Hutnik Kraków	9	7	17:24
18	Siarka Tarnobrzeg	9	5	12:22

NASTĘPNA KOLEJKA (10.09., godz. 17:00): Wisła - Górnik, GKS Jastrzębie - Stomil, Śląsk II - Pogoń, Znicz - KKS Kalisz, Lech II - Motor, Hutnik - Olimpia, Siarka - Garbarnia, Radunia - Polonia, Kotwica - Zagłębie II.

mp

REG

eprasa.pl 2df3b793f9

Podlasie miało 2:0 i nie wygrało

Trzeci mecz przed własną publicznością i trzeci podział punktów. Piłkarze Artura Renkowskiego nie umieli utrzymać dwubramkowej przewagi w starciu z Czarnymi Połaniec.

Po nieco ponad kwadransie bialczanie objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym Briana Galach najlepiej w polu karnym znalazł się Mateusz Chyła i głową pokonał Marcina Wieczerzaka. Podwyższył z rzutu karnego Marcin Pigiel. „Ablo" trafił w lewy róg bramki po faulu na Dawidzie Nojszewskim. Goście zmniejszyli straty za sprawą Oskara Łąka, który potrzebował kilkudziesięciu sekund, by po wejściu na boisko pokonać Łukasza Misztala. Punkt Czarnym zapewnił Damian Bawor, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Tysięczną publiczność mógł uszczęśliwić Jakub Maższysz, ale w doliczonym czasie przegrał starcie z golkiperem z Połańca.

- Po meczu w drużynie było dużo negatywnych emocji. Zawsze tak się dzieje, jeśli kończy się stratą punktów. Bardzo chcieliśmy zdobyć komplet punktów przed własną publicznością, ale ponownie wypuściliśmy dobry wynik w ostatnich minutach. Jak widać, nie może być za pięknie, jak to w życiu. Było dużo złości. Z samej gry możemy prezentować się zdecydowanie lepiej. Nastawialiśmy się na większą jakość piłkarską - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że druga połowa była senna. - Zdobyliśmy drugiego gola i od tego momentu fragmenty spotkania przesłaniają cały mecz. Goście poczuli krew. To nie pierwszy i nie ostatni mecz, w którym stracimy punkty w samej końcówce. Z drugiej strony również będą takie spotkania, kiedy rzutem na taśmę będziemy cieszyć się z gola dającego trzy punkty. Na tym polega piękno piłki - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec
2:2 (1:0)

Bramki: Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
Podlasie: Misztal - Kot, Chyła, Salak, Nojszewski (87` Kobyliński), Andrzejuk, Podstolak, Pigiel, Kurowski (65` Bahonko), Galach (65` Dmitruk), Kosieradzki (71` Mażysz).
Czarni: Wieczerzak - Smoleń (72` Łąk), Załucki, Bakowski, Bażant, Stańczyk (90` Danielski), Galara, Wątróbski (72` Nytko), Wiktor (77` Pyryt), Bawor, Gębalski.
Żółte kartki: Kot, Salak - Smoleń, Bażant, Wieczerzak, Bawor.
Sędziował: Rzucidło (Warszawa).
Widzów: 1000.

ROZMOWA Z Rafałem Misztalem, bramkarzem Podlasia Biała Podlaska

Co można powiedzieć, jak d...a boli

Było blisko...
- Podobnie jak z Koroną II. Mieliśmy wszystko w swoich rękach, a komplet punktów przepłynął nam przez palce.

Prowadziliście różnicą dwóch goli...
- Kiedyś ktoś powiedział, że to najniebezpieczniejszy wynik. Myślę, że lepszym rezultatem byłoby 1:0. Wówczas podświadomie lepiej bronić korzystnego wyniku. Za szybko straciliśmy bramkę. Goście napędzili się. Daliśmy im pożywkę w postaci stałych fragmentów gry, na które uczulaliśmy się przed meczem.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Co można powiedzieć, jak d...a boli. W drugim meczu z rzędu straciliśmy zwycięstwo w ostatnich sekundach. Mamy zaledwie jeden punkty. Dużo więcej obiecywaliśmy sobie po meczu z Czarnymi. Jesteśmy na siebie źli.

Ponad „tysiączek"

Przed zespołem najdalszy wyjazd w sezonie.

W najbliższy weekend Podlasie zmierzy się na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. Zespół przejedzie ponad 1000 kilometrów.

- Mamy możliwość wyjechania na mecz dzień wcześniej, więc będziemy mieli dobre warunki do przygotowania się do spotkania. Przeciwnik to dobra drużyna. Dobrze grają piłką i ładnie dla oka. Z pewnością czeka nas trudna przeprawa. Jak pokazuje przeszłość, lepiej idzie nam na wyjazdach, więc byłoby przyjemnie wracać z kompletem punktów - mówi Renkowski.

Przed zespołem wiele godzin spędzonych w autokarze. - Jedni słuchają muzyki, kolejni czytają, inni rozmawiają, a niektórzy grają w karty. Każdy ma swoje formy spędzania czasu. A ja? Ze sztabem rozmawiamy o tym, jak budować kolejny tydzień treningowy. Oglądamy również mecze najbliższych przeciwników. Wówczas jest dużo czasu, by przeprowadzić analizę - dodaje.

Bez Karola i „Woja"

W Nowym Targu zabraknie dwóch zawodników. Maciej Wojczuk i Karol Domański leczą kontuzje.

- Dobrą wiadomością będzie powrót Jana Kozłowskiego. Nie chcieliśmy teraz ryzykować - mówi opiekun biało-zielonych.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Korona II Kielce 0:1 (0:0). Przyszedł słabszy mecz

Biało-zieloni bez żadnych argumentów

Po dość udanym początku sezonu w niedzielę Orlęta zanotowały bolesną wpadkę w meczu z nadspodziewanie solidną Koroną II. O porażce zadecydował prosty błąd w końcówce, ale i wcześniej nie było za co chwalić. Za tydzień szansa na rehabilitację w Świdniku.

W stosunku do niemal żelaznego do tej pory składu trener Mikołaj Raczyński dokonał dwóch zmian. W środku pola zamiast Arkadiusza Korolczuka i Ernesta Skrzyńskiego zagrali Sebastian Sowisz i Piotr Kuźma. Goście, zgodnie z oczekiwaniami, nie przywieźli zbyt wielu zawodników z pierwszej drużyny (grała w tym czasie z Pogonią Szczecin), co jednak nie wyszło Orlętom na dobre: zamiast zniesmaczonych koniecznością wycieczki do III ligi „gwiazd", zagrała przeciw nim dobrze zorganizowana, bardzo zaawansowana taktycznie drużyna dużo i chętnie biegających piłkarzy z aspiracjami.

W drugiej połowie szansę debiutu dostał 18-letnia Igor Szczygieł. Obiecujący ofensywny pomocnik wcześniej grał w rezerwach Jagiellonii I Gryfie Zamość. Z klubem związał się dwuletnim kontraktem. Po debiucie może mieć mieszane uczucia: wygrał kilka pojedynków, kilka razy zaimponował boiskową krzepą, widać, że piłka mu nie przeszkadza. Od niego jednak też zaczęło się nieszczęście: po nieprzemyślanym podaniu wszerz boiska w 79. minucie goście przejęli piłkę i rozegrali decydujący o wyniku kontratak... Ale będzie z niego pociecha

Pierwsza połowa do zapomnienia

Do przerwy nie działo się zbyt wiele. Goście stworzyli sobie dwie dogodne sytuacje, obie po stałych fragmentach gry, raz strzał głową trafił w poprzeczkę. W samej końcówce uderzenia Mateusza Ozimka i Pawła Chaliadki obronił bramkarz. W ostatniej akcji pierwszej połowy Chaliadka odważnym wślizgiem zatrzymał groźny kontratak.

Nie umieli wygrać, nie umieli zremisować

Po przerwie trener do gry pchnął Skrzyńskiego i debiutanta Igora Szczygła. Orlęta na 10 minut zepchnęły gości do głębokiej obrony. Jednak to przyjezdni mieli szansę na gola: w 57. minucie napastnik minął nawet bramkarza, ale sytuację uratował Chaliadka. Potem dwie szanse miał Ozimek, raz piłka trafiła w poprzeczkę, raz przeleciała niewiele wyżej. Kiedy wydawało się, że rosnący napór gospodarzy przyniesie efekt, prosta strata piłki w środku boiska zakończyła się kontratakiem, po którym, świeżo wprowadzony do gry, Tomasz Mucha pokonał Andreja Bubentsowa. Gospodarzom zabrakło sił i wiary w sukces, żeby móc skutecznie odpowiedzieć. Nawet wizyta w ostatnich sekundach Bubentsowa w polu karnym Korony II nie przyniosła zmiany rezultatu.

Komentarz

Porażka zupełnie zasłużona, choć remis też nie krzywdziłby nikogo. Orlęta nie pokazały tego, czym imponowały do tej pory, czyli kreatywności w ataku. Nieco słabszy dzień miał Michał Kobiałka, skrzydła nie działały również, jak należy. Rotacja w pomocy nie przyniosła rezultatu i zwłaszcza w pierwszej połowie Orlęta wyraźnie przegrywały w środku pola. Oczywiście nie ma powodów do paniki: gdyby drużyna potrafiła w sposób powtarzalny grać tak jak przeciw Wieczystej, byłaby co najmniej w II lidze.

Za tydzień Świdnik

Mecze z Avią zawsze obfitują w emocje. W ostatnim Orlęta dostały ciężkie baty 6:0, ale tym razem można spodziewać się bardziej wyrównanego meczu. Rywal zaczął sezon od dwóch wygranych, potem spuścił z tonu, ale w ostatniej kolejce wygrał pewnie 4:0 w Sieniawie. Do gry, na razie w niepełnym wymiarze czasowym, wrócił 40-letni supersnajper Wojciech Białek, który potrzebował tylko 10 minut na boisku, żeby wpisać się na listę strzelców. Mecz w sobotę o 16.

Trener Raczyński nie będzie mógł skorzystać z Sebastiana Kaczyńskiego, który oczekuje na wynik badania rezonansem magnetycznym i pewnie kilka najbliższych spotkań obejrzy z trybun. Na dniach oczekiwany jest w Radzyniu jeszcze jeden stoper, który ma za sobą sporo spotkań w wyższych ligach w Ukrainie, nie wiadomo jednak, jak długo mogą potrwać formalności akredytacyjne.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Korona II Kielce
0:1 (0:0)

Bramka: Mucha (79).
Orlęta: Bubentsov – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Sowisz (46 Skrzyński), Kobiałka, Rycaj (61 Koszel), Ozimek, Kuźma (46 Szczygieł), Maj.
Korona II: Mamla - Zwoźny, Pantak (63 Rybus), Więckowski, Lisowski, Bielka (77 Strzeboński), Turek, Lisowski, Majewski (63 Sowiński), Konstantyn (77 Mucha), Szulc (35 Płocica)
Sędziował Wójcik
Widzów 450

Zbigniew Smółko

REG

III LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Podlasie - Czarni 2:2
Bramki: Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
Orlęta - Korona II 0:1
Bramka: Mucha 79`.
KSZO - Podhale 1:1
Bramki: Pawlik 75` - Mazurek 9`.
Sokół - Avia 0:4
Bramki: Zając 40`, Maluga 54`, Kursa 65`, Białek 85`.
Stal - Wisłoka 2:1
Bramki: Kitliński 28`, Kowalski 61` (k) - Rębisz 7`.
Lublin. - Wieczysta 0:2
Bramki: Majewski 48`, Hebel 84`.
KS Wiązownica - Unia 1:2
Bramki: Musik 76` - Rojkowicz 55`, Kapuściński 82` (s).
ŁKS Łagów - Wisła 2:2
Bramki: Hirota 77`, Waniek 81` - Kuzior 25`, 47`.
Chełm. - Cracovia II 1:3
Bramki: Bobrow 36` - Stróżik 50`, 71`, Budziński 90`.

MECZ 5. KOLEJKI
Czarni - KSZO 1:2
Bramki: Gębalski 11` (k) - Czernij 57`, Burzyński 86`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cracovia II Kraków	6	16	19:5
2	Stal Stalowa Wola	6	13	12:6
3	Avia Świdnik	6	11	8:2
4	Wieczysta Kraków	6	11	11:6
5	Orlęta Radzyń Podl.	6	10	13:10
6	Podlasie Biała Podl.	6	10	8:6
7	Sokół Sieniawa	6	10	8:11
8	ŁKS Łagów	6	9	10:5
9	Korona II Kielce	6	9	6:5
10	Podhale Nowy Targ	6	8	7:7
11	KSZO Ostrowiec Św.	6	8	7:7
12	Lublinianka Lublin	6	6	5:11
13	Unia Tarnów	6	6	5:13
14	Wisłoka Dębica	6	5	8:11
15	KS Wiązownica	6	4	8:11
16	Chełmianka Chełm	6	4	7:12
17	Czarni Połaniec	6	4	6:12
18	Wisła Sandomierz	6	4	4:12

NASTĘPNE KOLEJKI
(10.09): Podhale - Podlasie (godz. 17:00), Avia - Orlęta (godz. 16:00), Unia - Wisła, Chełmianka - KS Wiązownica, Wieczysta - Cracovia II, Wisłoka - Lublinianka, Korona II - Stal, Czarni - Sokół, ŁKS Łagów - KSZO.
(17.09): Podlasie - ŁKS Łagów (godz. 19:00), Orlęta - Czarni (godz. 16:00), Wisła - KSZO, Sokół - Podhale, Stal - Avia, Lublinianka - Korona II, Cracovia II - Wisłoka, KS Wiązownica - Wieczysta, Unia - Chełmianka.

mp

eprasa.pl 2df3b793f9

Huragan przebiegł się po Bugu. Dublet „Chmiela”

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego wrócili na zwycięską ścieżkę. Podopieczni Damiana Panka ograli aż 6:0 Bug Hanna.

Gracze Huraganu nie mieli problemów w Hannie. Dwa gole zdobył Mariusz Chmielewski, który trafił do siatki również tydzień wcześniej z Opolaninem

- Wynik mówi bardzo dużo. Przeciwnik był od nas o klasę lepszy. Naprawdę miło patrzyło się na grę Huraganu. Ciężko było nawiązać równorzędną walkę z rywalem. Nie jesteśmy na tym samym poziomie - mówi Paweł Oponowicz, szkoleniowiec gospodarzy. Bug ma na koncie zero punktów. Co więcej, ekipa nie zdołała jeszcze zdobyć bramki. - Po tym starciu podałem się do dymisji - dodaje popularny „Lopez”, który w przeszłości rozegrał jeden mecz pucharowy w barwach Huraganu.

Huragan już do przerwy mógł być pewny trzech punktów. Strzelanie rozpoczął Mariusz Chmielewski, który wykorzystał podanie od Bartłomieja Goździołki i huknął z 15 metrów niemal w okienko. Po chwili, po zagraniu Karola Grochowskiego, Marek Żakowski skierował piłkę do własnej siatki. W 35. minucie było 3:0. Mateusz Konaszewski sfinalizował głową rzut rożny Pawła Radziszewskiego. Podwyższył „Goździej”, kończąc dogranie Pawła Komara sprzed pola karnego i wcześniejszym wybiciu piłki po rożnym Radziszewskiego przed jednego z defensorów Bugu.

W 76. minucie było 5:0. Faulowany w polu karnym był Radziszewski, a dublet skompletował Chmielewski. Kropkę nad „i” postawił Grochowski, kończąc wielopodaniową akcję zespołu i zagranie Adriana Opolskiego.

- Rywale muszą wziąć się do pracy, by powalczyć o jakieś punkty w tej lidze. Zagraliśmy dobre zawody. Przeciwnik pozwolił nam grać. Solidnie wyglądaliśmy w ofensywie. Najważniejsze, że postrzelaliśmy, a do tego nie straciliśmy bramki. Myślę, że zrehabilitowaliśmy się po wpadce z Opolaninem - mówi Mateusz Konaszewski, obrońca Huraganu.

BUG HANNA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:6 (0:4)

Bramki: Chmielewski 24`, 69` (k), Żakowski 25` (s), Konaszewski 35`, Goździołko 37`, Grochowski 80`.

Huragan: Krasowski (77` Nowosz) - Grochowski (80` Urbański), Warda (60` Pniewski), Konaszewski, Komar, Łukanowski, Gavrivol (60` Czumer), Storto (60` Opolski), Goździołko, Radziszewski (69` Pakuła), Chmielewski.

Żółta kartka: Konaszewski.

Debiut Włodka

Pierwsze minuty w Huraganie zaliczył Włodzimierz Pniewski.

Zawodnik urodzony w 2003 roku pochodzi z Ukrainy, ale od wielu lat mieszka w Polsce. Środkowy obrońca ostatnio występował w rezerwach Stali Mielec.

Pierwsze minuty „Małego”

Od 77. minuty między słupkami pojawił się Michał Nowosz.

17-latek jest wychowankiem Huraganu, a ostatnio występował w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Jego ojciec - Marcin jest bramkarzem i kierownikiem Rogo Rogoźnicy.

Kacper Śledź w Huraganie

Do drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego dołączył Kacper Śledź.

20-letni napastnik jest wychowankiem Huraganu. Od sezonu 2015/2016 reprezentował barwy Motoru Lublin. Grał w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów, a przez rok występował w Cracovii Kraków. Ostatnio grał w rezerwach klubu ze stolicy województwa w Klasie Okręgowej i IV lidze. Był zgłoszony do pierwszej drużyny, ale nie zaliczył spotkania o punkty.

mp

Orlęta. Zaczęli dobrze, skończyli źle

Pierwsza przegrana w tym sezonie łukowian przed własną publicznością. Podopieczni Macieja Sygi ulegli 1:3 Motorowi II Lublin.

Orlęta musiały uznać wyższość Motoru II Lublin, chociaż jako pierwszy zdobyli gola za sprawą Adriana Siemieniuka (pierwszy z prawej) (fot. Wojciech Szczęśniak)

Spotkanie dobrze ułożyło się dla łukowian. Po niespełna pół godzinie gry nasi wygrywali. Bartosz Młynarczyk, który przed sezonem przyszedł z ŁKS-u Łazy, wygrał piłkę w górnym starciu i ta spadła w okolicach Adriana Siemieniuka. 22-latek nie namyślał się długo. Huknął z 20 metrów z woleja. Bramkarz lublinian nie miał szans.

- Orlęta postawiły nam trudne warunki. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Zabrakło goli. Mieliśmy słupek oraz pięć dobrych okazji. Po przerwie również tworzyliśmy sobie więcej klarownych sytuacji i w odróżnieniu od premierowej odsłony, potrafiliśmy zamienić je na bramki. Cieszy to, że wykazaliśmy się cierpliwością i spokojem - mówi Artur Bożyk, trener Motoru II.

Goście wyrównali w 63. minucie. Dawida Kuźmę pokonał Mateusz Wyjadłowski. 22-latek jest wychowankiem Słomniczanki Słomniki, a w CV ma sześć występów w Ekstraklasie w barwach Jagiellonii Białystok oraz Stali Mielec. Po chwili prowadzenie dał Bohdan Krywołapow - ukraińska nadzieja Motoru. 18-latkowi wróżona jest ciekawa przyszłość. Wynik ustalił Grzegorz Nosalski.

- Mecz długo toczył się pod naszą kontrolą. Wiadomo, że w takich spotkaniach nie da się pójść na wymianę ciosów. Dominacja Motoru II? Tak tego bym nie nazwał. Ukierunkowaliśmy się na defensywę. Chcieliśmy szczelnie się bronić i kontrować. Nie ma co się oszukiwać, ale przegraliśmy z zespołem lepszym. Dwóch czy trzech zawodników z Lublina przerasta ligę. Gra z rezerwami mocnego klubu skutkuje tym, że za rywali możemy mieć bardzo dobrych rywali. Przykładem niech będzie Wyjadłowski - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec nie ma zastrzeżeń do swoich zawodników. - Nie mogę przyczepić się do naszej organizacji gry. Zawodnicy starali się wypełniać swoje zadania. Nie jest wstydem wygrać z lepszym. Trzeba pamiętać, że w Motorze trenują codziennie. Są na innym etapie. W zespole gra wielu młodych zawodników, ale z pewnością o kilku z nich usłyszy szersza publiczność - dodaje.

ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orląt

Nie ma wstydu. Przegraliśmy z dobrą ekipą

Jak podsumujesz mecz?

- Motor II od początku spotkania prowadził grę i tworzył groźne sytuacje. Udawało nam się odpychać ich ataki, a sami strzeliliśmy bramkę. Nie wytrzymaliśmy jednak trudów tego spotkania i nasza defensywa w końcu została złamana. Przegraliśmy ten mecz w ciągu 10 minut. Wówczas padły wszystkie gole dla przeciwnika.

Chyba szkoda...

- Szkoda, bo długo prowadziliśmy, jednak nie można powiedzieć, że Motor wygrał niezasłużenie. Zabrakło nam w tym meczu zarówno jakości technicznej, jak i przygotowania motorycznego względem przeciwnika. Nie jest to powód do wstydu, bo to bardzo dobra ekipa.

Czas na kolejne wyzwanie...

- Zagramy z Powiślakiem. Spodziewam się wyrównanego meczu, który, mam nadzieję, wygramy.

Wrócić na właściwe tory

Przed drużyną mecz z Powiślakiem Końskowola.

- Będzie to nasz trzeci mecz z rzędu. Zdajemy sobie sprawę, że rywal to dobra ekipa, ale w naszej stawce nie ma słabych drużyn. Będziemy walczyć, by przed własną publicznością wrócić na właściwe tory - mówi Syga.

ORLĘTA ŁUKÓW - MOTOR II LUBLIN 1:3 (1:0)

Bramki: Siemieniuk 29` - Wyjadłowski 63`, Krywołapow 64`, G. Nosalski 70`.

Orlęta: Kuźma - Mielnik (70` Pawlina), Rybka (80` Kłosowski), Kania, Jaworski, Młynarczyk, Korol (65` Nurzyński), Krzewski, Lipiński (35` Siwek), Ozygała (85` Chojniak), Siemieniuk (85` Kłoda).

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 4. KOLEJKI

Świdnicz. - Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart 1:2
Bug - Huragan 0:6
Powiślak - Stal 3:1
Orlęta - Motor II 1:3

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka	4	12	10:0
2	Stal Poniatowa	4	9	9:3
3	Huragan	4	7	9:4
4	Lewart Lubartów	4	7	4:5
5	Motor II Lublin	4	6	5:7
6	Opolanin Opole L.	4	6	9:9
7	Powiślak	4	6	9:5
8	Orlęta Łuków	4	6	11:8
9	Górnik II Łęczna	4	0	2:9
10	Bug Hanna	4	0	0:18

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.09): Huragan - Motor II (sob., godz. 15:00), Lewart - Bug (sob., godz. 14:30), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 16:00), Górnik II - Opolanin (niedz., godz. 12:00), Stal - Świdniczanka (niedz., godz. 16:00).

(17/18.09): Świdniczanka - Opolanin (sob., godz. 16:00), Bug - Górnik (sob., godz. 16:00), Motor II - Lewart (niedz., godz. 15:00), Powiślak - Huragan (niedz., godz. 16:00), Stal - Orlęta (niedz., godz. 16:00).

IV LIGA gr. II

WYNIKI 4. KOLEJKI

Start - POM Iskra 3:0
Grom - Błękitni 3:2
Granit - Sparta 0:3
Kryształ - Stal 1:6
Tomasovia - Gryf 0:0

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	4	12	17:2
2	Start Krasnystaw	4	10	13:4
3	Tomasovia	4	7	7:5
4	Gryf Gm. Zamość	4	7	3:1
5	Sparta Rejowiec	4	7	8:5
6	Granit Bychawa	4	6	4:6
7	Grom Różaniec	4	5	7:9
8	Iskra Piotrowice	4	3	3:7
9	Błękitni Obsza	4	0	2:13
10	Kryształ Werb.	4	0	1:13

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.09): POM Iskra - Grom, Gryf - Start, Stal - Tomasovia, Sparta - Kryształ, Błękitni - Granit.

(17/18.09): Grom - Granit, Kryształ - Błękitni, Tomasovia - Sparta, Start - Stal, POM Iskra - Gryf.

mp

BIA

eprasa.pl 2df3b793f9

Niespodzianka rundy. Absolwent ograł Lutnię

W niedzielę nie brakowało emocji w Klasie A. Absolwent pokonał Lutnię Piszczac. ŁKS Łazy uporał się z Unią Żabików. Orzeł triumfował w meczu z Turem. Az-Bud po szalonej końcówce pokonał Agrotex. Victoria podzieliła się punktami z Gromem, a Kujawiak z Unią Krzywda.

Trzy punkty. Dwóch zawodników w szpitalu

Konia z rzędem temu, kto wytypowałby wygrana Absolwentu.

Beniaminek ograł 2:1 kandydata do awansu. - Przegraliśmy na własne życzenie. Po kilkunastu minutach powinniśmy mieć pięć goli. Jedyny gol to zagranie Jakuba Magiera do Sebastiana. Jak się nie strzela, trudno wygrać - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

Zespół gospodarzy okupił zwycięstwo dwoma kontuzjami. Cezary Mościcki pojechał na szycie skóry na głowie, zaś Patrykowi Karpińskiemu wyskoczyło kolano i udał się do szpitala. - Wyrównaliśmy po akcji Daniela Pioruńskiego i silnym strzale po dłoniach bramkarza, a następnie gola na wagę zwycięstwa dał nam Kacper Piekarski po asyście Mateusza Bogusza - mówi Krzysztof Jędruchniewicz.

Jego ekipa wygrała pierwszy mecz w sezonie. - Cieszę się, że chłopcy będą mogli uwierzyć, iż potrafią grać i strzelać bramki. Sfera mentalna może być dla nas zbawienna. Wcześniej nie dojeżdżała głowa. Zagraliśmy z sercem, wiarą i szczęściem - dodaje.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LUTNIA PISZCZAC 2:1 (1:1)

Bramki: D. Pioruński 27`, Piekarski 61` - Całka 12`.
Absolwent: Karpiński (89` Mateusiak) - F. Dudziński, Jędruchniewicz, Piotrowski, Chodziński, D. Kabat, K. Pioruński, D. Pioruński, Bogusz (90+4` Zborowski), Piekarski, Mościcki (80` Zalewski).
Lutnia: Chmielewski - Praszczak-Tracz (58` Korzeniewski), Kurowski, Stankiewicz, Olszewski, Magier, Całka, Kuczyński, Hołownia, Ramotowski, Pa. Lipiński.

Ale końcówka Az-Bud!

Do 88. minuty Agrotex wygrał 2:1 w Komarówce Podlaskiej. Skończyło się wynikiem 4:2 dla gospodarzy!

- Słabo weszliśmy w mecz. Widać było, że Agrotex więcej chciał. Mają ambitnych i młodych zawodników. Chwała moim zawodnikom, że walczyli do końca i potrafili odrobić straty. Po przerwie byliśmy lepsi piłkarsko. Dobrze, że się pozbieraliśmy. Gratuluję Marcinowi Mrozowi. To jego pierwszy hat-trick na poziomie Klasy Okręgowej - mówi Witalij Mielniczuk, trener Az-Budu.

- Kończyliśmy mecz ze średnią wieku nieco ponad 17 lat. Szkoda mi chłopców, bo do ostatnich minut mieliśmy dobry wynik, a w końcówce straciliśmy trzy bramki. Wiele widziałem, ale dawno nie byłem świadkiem takiego zwrotu akcji. Zabrakło nam szczęścia. Myślę, że taka porażka zaprocentuje i wyciągniemy wnioski - dodaje Daniel Syta, trener Agrotexu.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - AGROTEX MILANÓW 4:2 (1:2)

Bramki: Mróz 43`, 89`, 90+2`, Bogucki 88` - Ostapiuk 24`, 45`.
Az-Bud: Stężała - Sokołowski, Borkowski, K. Klimuk, M. Klimiuk (60` Jędrzejewski), Barańczuk, Ostapiuk, Borowski (80` K. Zieniuk), Daniłko, Bogucki, Mróz (90+2` Oniszczuk).
Agrotex: Kozieł - Gil, Pawlak, Witkowski (71` K. Kamiński), Antoniuk, Kolęda, F. Kamiński, Iwaniuk, Ostapiuk, Kowalski (68` Samorański), Kapitan.

Tytanowi „siadło"

Pierwsze punkty zespołu z Wisznic. LZS Dobryń jako jedyny jeszcze nie zdobył choćby punktu.

- Porozmawiajmy o pogodzie, a nie wynikach i postawie LZS-u - rzucił Marcin Korneluk, trener dobrynian. - W końcu oddało i „siadło". Wreszcie wykorzystaliśmy swoje okazje i wróciliśmy do gry. Wierzę, że mój młody zespół uwierzy we własne umiejętności i możliwości - dodaje Michał Gromysz, trener wiszniczan.

LZS DOBRYŃ - TYTAN WISZNICE 2:4 (1:1)

Bramki: Kot 45`, Demidziak 58` - Oniszczuk 36`, 84`, Pasternak 80`, Jakubiuk 87`.
LZS Dobryń: Michalak - Snochowski, Staszczuk, Cydejko, Selewoniuk (80` Biegajło), Kozłowski (75` Bielecki), Demidziak, Starostka, Marczuk (65` Goławski), R. Andrzejuk, Kot (55` Golec).
Tytan: Makaruk - Jakubiuk, Jacek Bujnik, Oniszczuk, Tarasiuk, Bancarzewski, Gromysz, D. Bujnik (67` Łoński), Kisiel, Pasternak, Daniłosio.

Kujawiak może żałować

Bardzo ciekawie zapowiadający się mecz Kujawiaka z Unią zakończył się podziałem punktów.

Gospodarze musieli gonić wynik. Udało się po rzucie karnym podyktowanym za faul na Arkadiuszu Gajowym. Dariusza Dadasiewicza pokonał Daniel Osiak. - Czujemy niedosyt. Mieliśmy kilka dobrych okazji, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Straciliśmy gola po kontrze. Mieliśmy okazję sam na sam Szymona Siwca. Próbę Adama Szewczaka obronił „Dadaś". Dawid Abramek trafił w poprzeczkę, a Dawid Grzyb w słupek - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - UNIA KRZYWDA 1:1 (0:0)

Bramki: Osiak 62` (k) - A. Białach 55`.
Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Abramek, Osiak, Adamiak, Siwiec (60` Stępniewski), Stefaniak, Gajowy (75` Zabłocki), Goławski I, Szewczak, Grzyb (60` Michał Skwarek).
Unia: Dadasiewicz - Bieńczyk, S. Bober (75` Walo), A. Chmiel, Filip, Komar, Kryczka (70` Wojtaś), M. Łukasik, G. Piszcz (87` K. Białach), Rosłoń, A. Białach (83` Kot).

Młodzieżówka górą!

Pierwsze zwycięstwo w sezonie podopiecznych Artura Idzikowskiego.

Po 45 sekundach Piotr Mitura uderzył z 16 metrów po długim rogu, otwierając wynik spotkania. Podwyższył Mateusz Kobojek, który dostał wrzutkę od Emila Mazurka. Przyjął piłkę lewą nogą i trafił „młotkiem" z pięciu metrów. - Szybko strzelony gol ustawił spotkanie. Cofnęliśmy się i skupiliśmy na defensywie. Gospodarze mieli swoje okazje. Po przerwie gra się wyrównała. Muszę pochwalić nasze działania defensywne. Wychodziliśmy z kontrami, ale brakowało ostatniego podania. Myślę, że wygraliśmy zasłużenie - mówi opiekun Młodzieżówki.

- Jestem podłamany. Nie tak to miało wyglądać. Mieliśmy swoje okazje. Norbert Osial z bliska uderzył nad poprzeczką. Mateusz Baran nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Nie potrafimy strzelać - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

SOKÓŁ ADAMÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)

Bramki: Wierzbicki 82` - Mitura 1`, Kobojek 72`.
Sokół: M. Dzido - Osial, Skórka, Sokołowski, Bosek, Czubek (70` Wierzbicki), Pracz (55` Piotrowski), Domański (60` Kośmider), K. Nowicki, M. Baran (80` Strzyżewski).
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Burda, Syta (46` Mazurek), Reszka, Fijałek, Sidor, Mitura (75` Marchwiak), Wierzbicki, Drygiel (60` Dymek), M. Łukaszuk.

Olszewski zdecydował

ŁKS Łazy wygrał z Unią Żabików.

Jedynego gola zdobył Mateusz Olszewski, który po faulu Radosława Szustka uderzył z rzutu wolnego z 23 metrów i piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. - Spodziewaliśmy się meczu walki. W pierwszej połowie mieliśmy przewagę. Później goście zaczęli dochodzić do głosu. Mieliśmy sporo szczęścia. Adrian Gałach dwukrotnie wybijał piłkę z linii bramkowej, a Dominik Dąbrowski fenomenalnie zbił piłkę po strzale głową Dariusza Ptaszyńskiego - mówi Konrad Zdanikowski, zawodnik ŁKS-u.

- Druga połowa należała do nas. W ostatnim kwadransie zamknęliśmy miejscowych na ich połowie. Mogliśmy zdobyć cztery gole. Mieliśmy dwie poprzeczki. Raz świetnie interweniował bramkarz, a później defensor - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

ŁKS ŁAZY - UNIA ŻABIKÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Olszewski 28`.
ŁKS Łazy: Dąbrowski - Goławski, Ł. Ebert, Purzycki, Olszewski, Krukow (67` Ostojski), Gałach, M. Ebert, Wysokiński, Szustek (90` Zdanikowski), Janaszek (46` Pasztaleniec).
Unia: Kwaśny - Kozłowski, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Pliszka (46` Borkowski), Semeniuk (46` Kałuski), Garbacik, Wachnik (63` Mirosław), Rybak (63` Drygiel), Ptaszyński.
Czerwona kartka: Garbacik 73`, za dwie żółte kartki.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

BAD BOYS ZASTAWIE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:1 (0:0)

Bramka: Powałka 76`.
Bad Boys: Bojanek - A. Nurzyński (75` Grochowski), Marcin Cizio, Świętochowski, Góral, Król, Mateusz Cizio, Niedziółka, Kajda (55` Kępka), Stosio, Kachniarz (70` Mądry).
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła, Pi. Cholewa (70` Krzeczkowski), Król, Sobieszek, Piszcz (46` Mańko), Powałka, Żuk (85` Łaskarzewski), Kaliński (85` Bączek), Orzechowski (78` Sosnowski).

VICTORIA PARCZEW - GROM KĄKOLEWNICA 1:1 (0:0)

Bramki: K. Waniowski 63` - Siudaj 79`.
Victoria; Staniukiewicz - Bancerz, B. Lewczuk, Chilimoniuk, W. Lewczuk, Tokarzewski (63` Osieleniec), Syryjczyk, E. Waniowski, Chomiuk, Karwacki (59` Gryczuk), K. Waniowski.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski, M. Muszyński, Płudowski (86` Tkaczyński), Siudaj, Rycaj, Kanatek (46` Samociuk), Marczuk (73` P. Zieliński), Lecyk, P. Muszyński.
Czerwona kartka: B. Lewczuk 89`, za dwie żółte kartki.

mp

KLASA A GR. II

WYNIKI 3. KOLEJKI

AR-TIG - Wóldom 12:0
Bizon - Armaty 0:3
Bór - Start 5:0
Dwernicki - Polesie 1:1
Orkan - Olimpia 2:1
Orlęta II R. - Orlęta II Ł. 4:0

TABELA KL. A - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń P.	3	9	26:1
2	Bór Dąbie	3	7	11:4
3	Armaty Stoczek Ł.	2	6	10:1
4	AR-TIG Huta D.	3	6	16:8
5	Polesie Serokomla	3	5	6:4
6	Dwernicki Stoczek Ł.	3	4	4:3
7	Orlęta II Łuków	3	3	2:7
8	Orkan Wojcieszków	3	3	4:5
9	Bizon Jeleniec	3	3	2:6
10	Olimpia Okrzeja	3	3	5:7
11	Start Gózd	3	0	1:9
12	Wóldom Wólka D.	2	0	0:32

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Orlęta II Ł. - Wóldom, Olimpia - Orlęta II R., Polesie - Orkan, Start - Dwernicki, Armaty - Bór, AR-TIG - Bizon.

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Az-Bud II - Orzeł II 0:2
Tur - Gręzovia 3:2
Agrotex II - Wenus 4:5
Bystrzyca - Unia II Ż. - przeł. 25.09
Orlęta - pauza

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orzeł II Czemierniki	1	3	2:0
2	Wenus Oszczepalin	1	3	5:4
3	Orlęta Gołaszyn	1	3	3:2
4	Tur Turze Rogi	1	3	3:2
5	Agrotex II Milanów	1	0	4:5
6	Bystrzyca Borki	1	0	2:3
7	Gręzovia Gręzówka	1	0	2:3
8	Az-Bud II	1	0	0:2
9	Unia II Żabików	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Agrotex II - Unia II Ż., Orzeł II - Tur, Orlęta - Az-Bud II (godz. 16:00), Gręzovia - Bystrzyca (godz. 16:00), Wenus - pauza.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Sokół - Młodzież. 1:2
Az-Bud - Agrotex 4:2
Kujawiak - Unia K. 1:1
ŁKS Łazy - Unia Ż. 1:0
Bad Boys - Orzeł 0:1
Dobryń - Tytan 2:4
Absolwent - Lutnia 2:1
Victoria - Grom 1:1

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	4	10	19:3
2	Victoria Parczew	4	10	14:3
3	Unia Krzywda	4	10	9:3
4	Kujawiak Stanin	4	8	7:5
5	ŁKS Łazy	4	7	17:7
6	Lutnia Piszczac	4	7	11:6
7	Az-Bud Komarówka	3	6	9:4
8	Orzeł Czemierniki	3	6	9:4
9	Unia Żabikó	4	4	4:6
10	Agrotex Milanów	4	4	4:9
11	Młodzieżówka	4	4	3:6
12	Bad Boys Zastawie	4	3	4:9
13	Sokół Adamów	4	3	6:11
14	Absolwent	4	3	6:20
15	Tytan Wisznice	4	3	5:18
16	LZS Dobryń	4	0	7:17

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 16:00): Grom - Sokół, Lutnia - Victoria, Tytan - Absolwent, Orzeł - LZS Dobryń, Bad Boys - Unia Ż., Unia K. - ŁKS Łazy, Agrotex - Kujawiak, Młodzieżówka - Az-Bud.

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 3. KOLEJKI

Podlasie II - Sielczyk 4:0
Granica - Huragan II 0:2
Agrosport - Krzna 1:2
Dąb - Rogo 1:1
Olimpia - Twierdza 0:0
Rokitno - Niwa 1:5

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II Biała P.	3	9	15:2
2	Olimpia Jabłoń	3	7	7:1
3	Krzna Rzeczyca	3	6	10:6
4	Niwa Łomazy	3	6	12:4
5	Agrosport Leśna P.	3	6	4:3
6	Rogo Rogoźnica	3	4	7:3
7	Red Sielczyk	3	4	8:7
8	Twierdza Kobylany	3	4	4:4
9	Huragan II	3	3	5:12
10	Dąb Dębowa Kłoda	3	1	5:11
11	GLKS Rokitno	3	1	3:12
12	Granica Terespol	3	0	0:15

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Red Sielczyk - Niwa, Twierdza - GLKS Rokitno, Rogo - Olimpia, Krzna - Dąb, Huragan II - Agrosport, Podlasie II - Granica.

mp

BIA

eprasa.pl 2df3b793f9

Olimpijczyk w I lidze. Ekipa Dołęgi z awansem do elity

Zespół w składzie: Julia Linkiewicz, Andżelika Młynarczyk, Błażej Borkowski, Piotr Zachoszcz, Łukasz Ławecki oraz Robert Dołęga wywalczyli awans do I ligi

Robert Dołęga w ostatni dzień roku skończy 45 lat. Jak pokazuje, PESEL nie gra roli. W Policach uzyskał drugi największy wynik dla swojej ekipy

Znakomity występ drużyny Olimpijczyka Łuków w meczu o awans do I ligi w podnoszeniu ciężarów.

W hali OSiR-u w Policach nie było silnych na podopiecznych Roberta Dołęgi. - Mogę już teraz powiedzieć, że jechaliśmy po zwycięstwo, chociaż sport lubi nieprzewidywalne sytuacje. Na szczęście udało się i mamy upragnioną promocję. W ostatnim czasie zmieniły się przepisy i nie ma rezerwowych, więc każdy musi się spiąć, by dorzucić swoje punkty do ogólnego dorobku - mówi szkoleniowiec, który również pojawił się na pomoście i zdobył cenne punkty.

- Z bardzo dobrej strony pokazał się Błażej Borkowski, który wyrwał 85 kg, czyli więcej niż podczas mistrzostw Europy. Duży progres zrobił Piotr Zachoszcz, wyrywając „życiówki" w rwaniu - 75 kg oraz w podrzucie - 100 kg. „Swoje" zrobiły: Julia Linkiewicz, wicemistrzyni Europy Andżelika Młynarczyk oraz nasz doświadczony Łukasz Ławecki - dodaje Dołęga.

Już teraz trzeba myśleć o kolejnym sezonie. - By dobrze spisywać się w elicie podnoszenia ciężarów, należy uzyskiwać po 300 punktów. Nasz zespół to połączenie młodości z doświadczeniem. Drużyna jest silna wtedy, gdy każde ogniwo daje coś od siebie. Być może pomyślimy o wypożyczeniu zawodników, by udanie zmagać się w pierwszej lidze - kończy.

AKS Floorlux Police - Olimpijczyk Łuków

1541,52 - 1659,97

Julia Linkiewicz - 108 kg (45 kg w rwaniu i 63 kg w podrzucie) - 233,58 pkt
Andżelika Młynarczyk - 123 kg (58 kg i 65 kg) - 287,94 pkt
Piotr Zachoszcz - 173 kg (73 kg i 100 kg) - 233,64 pkt
Błażej Borkowski - 175 kg (85 kg i 90 kg) - 258,14 pkt
Łukasz Ławecki - 275 kg (125 kg i 150 kg) - 334,29 pkt
Robert Dołęga - 290 kg (130 kg i 160 kg) - 312,39

mp

Bykowska mistrzynią Polski

Gabriela Bykowska wraz z trenerem na najwyższym stopniu podium

W miniony weekend w Pelplinie koło Tczewa odbyły się mistrzostwa Polski zrzeszenia klubów LZS w zapasach kobiet w najmłodszej grupie wiekowej młodziczek. Bardzo dobrze zaprezentowała się przede wszystkim Gabriela Bykowska.

W zawodach wystartowały dwie zawodniczki Armat Stoczek Łukowski: Gabriela Bykowska w kat. 66 kg oraz Julia Sudowska w kat. 46 kg. Pierwsza z nich spisała się fenomenalnie. Bykowska nie miała sobie równych w swojej kategorii wagowej. - Wygrała wszystkie walki bardzo pewnie i przed czasem, nie tracąc w całym turnieju żadnego punktu technicznego. Walki naszej zawodniczki sędziował m.in. Andrzej Wroński - dwukrotny mistrz olimpijski w zapasach - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Gabrieli.

Julia Sudowska w swojej kategorii wagowej zajęła 14. miejsce. Województwo lubelskie triumfowało w klasyfikacji województw. Jednym z sędziów na tych mistrzostwach był Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat Stoczek Łukowski.

mp

Kacper Wryk z pucharem Polski

Kacper Wryk w obecności trenera prezentuje swoje trofeum

Z prawej srebrny medalista - Maksymilian Kondracki

W pierwszy weekend września na warszawskim AWF odbyły się dwa turnieje rozgrywane w ramach współzawodnictwa sportowego Polskiego Związku Kickboxingu: Puchar Polski w formule Kick Light oraz Mistrzostwa Mazowsza w formule Pointfighting.

W zawodach wystartowało 12 łukowskich zawodników reprezentujących KSW Łuków. Podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego spisali się bardzo dobrze, zdobywając siedem medali. Najlepiej zaprezentował się Kacper Wryk, który zdobył złoty medal i puchar Polski w kat. do 57 kg w formule kick light. Srebrne medale wywalczyli: Julia Radomyska, Róża Zaniewicz i Maksymilian Kondracki.

W mistrzostwach Mazowsza w pointfightingu łukowianie zdobyli trzy brązowe medale. Ich posiadaczami stali się: Michał Kruczek, Maciej Oponowicz i Borys Kaczorowski. W zawodach wystartowali też: Sebastian Czerski, Marcin Jandik, Jakub Oponowicz, Aleksander Maciak i Konrad Zaniewicz, którzy tym razem nie zakwalifikowali się do strefy medalowej.

- Jestem zawodnikiem z krótkim stażem treningowym. Ćwiczę od dwóch lat. W tym roku startowałem w mistrzostwach Polski w formułach kick light, light contact i full contact. Wygrałem kilka walk, ale nigdy nie udało mi się zakwalifikować do strefy medalowej. Kategoria do 57 kg jest zawsze mocno obsadzona - mówi Kacper Wryk.

Zawodnik KSW Łuków w Pucharze Polski rozgrywanym na warszawskim AWF wygrał wszystkie walki przed czasem, w pierwszej rundzie. - Moi przeciwnicy byli bardzo ambitni, ale ja bardzo solidnie przygotowywałem się do tych zawodów i uzyskałem dobrą formę. Przez całe wakacje trenowałem w klubie. Uczestniczyłem też w obozie sportowym PZKB na Chorwacji. Złoty medal w Pucharze Polski to na razie mój najlepszy wynik - dodaje.

mp

Głowacki z wysokimi kwalifikacjami

Od 11 do 14 sierpnia przedstawiciele Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin „MAWASHI" przebywali na międzynarodowym zgrupowaniu IKO SUMMER CAMP 2022, gdzie jednym z elementów był egzamin na stopnie mistrzowskie przed komisją z Japonii na czele z Shihan Katsuhito Gorai, Shihan Shin Ito...

Paweł Głowacki

- Miesiące intensywnych przygotowań, aby to 115-kilogramowe ciało ruszyć do wytrzymałościowego wysiłku, poprawić technikę oraz wzmocnić swojego ducha kyokushin. Część techniczna, sprawnościowa, a potem w niedzielę ponad godzinę walk w pełnym kontakcie. Tak to wyglądało - mówi Paweł Głowacki.

Szkoleniowiec w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin „MAWASHI" przyznaje, że okres przygotowań był dla niego bardzo ciężki, zarówno pod względem psychicznym, jak i fizycznym. - Miałem dużo myśli, które mnie rozpraszały, przeciwności. Zrobiłem to dla śp. Sensei Norberta Bogdańskiego. On mówił, żebym póki mam siły, nie zatrzymywał się na drodze, a podążał i rozwijał się. Czułem jego wsparcie i obecność, gdyż mimo napotykanych trudności, upadków, on mnie podnosił... Niech dobry Bóg ma go obok siebie - dodaje.

- Dziękuję serdecznie za pomoc w przygotowaniach i wsparcie shihan Jacek Czerniec, który jest dla mnie mentorem w drodze karate, mądrym człowiekiem, który potrafi zrozumieć każdą osobę i sprawić, abyśmy nie ustawali na tym, co jest, a doskonalili się nieustannie, tylko tak możemy dać przykład swoim uczniom - mówi.

- Dziękuję Sensei Ryszardowi Dżamanowi za wskazówki i pomoc w polepszeniu techniki, Sensei Januszowi Piekarzowi, Sensei Agnieszce Borek, Sensei Kazimierzowi Rzońcy, Sensei i senpai, z którymi mogłem trenować w Bukowinie oraz w dojo Lublin, senpai z klubu, którzy darzyli wsparciem i słowem oraz mojej żonie, rodzinie, którzy wierzyli we mnie nieustannie, mimo trudności, wspierali mnie w przystąpieniu do egzaminu - kończy.

mp

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

Po 50 latach odnowili przysięgę małżeńską

Fot.Gmina Wojcieszków

Małżonkowie z 50-letnim stażem odnowili przysięgę małżeńską w Kościele w Wojcieszkowie

Złote Gody i odnowienie przysięgi małżeńskiej

Piękną uroczystość obchodzili małżonkowie z gminy Wojcieszków. Pary z 50-letnim stażem na zaproszenie Agnieszki Cieślak wspólnie obchodzili Złote Gody.

25 sierpnia odbyła się uroczysta msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wojcieszkowie, podczas której małżonkowie odnowili przysięgę małżeńską.

Po mszy Jubilaci i zaproszeni goście udali się do Świetlicy Wiejskiej w Woli Burzeckiej, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Tam mogli obejrzeć część artystyczną przygotowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej w Wojcieszkowie.

Po części artystycznej parom obchodzącym swój złoty jubileusz zostały wręczone okolicznościowe Medale przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudę. Jak na Złote Gody przystało, małżonkowie uczestniczyli w weselu razem z panią wójt.

mst

W tym roku Jubileusz 50-Lecia Pożycia Małżeńskiego obchodzili:

Kozak Zofia i Stanisław
Smarż Jadwiga i Stanisław
Chadaj Henryka i Ryszard
Machnio Jadwiga i Sławomir
Grabiec Danuta i Marian
Możdżeń Janina i Eugeniusz
Barszcz Anna i Leszek
Wróblewska Krystyna i Andrzej
Kłoda Zofia i Bogusław
Modzelewska Krystyna i Władysław
Jaworska Krystyna i Zbigniew
Smarz Zofia i Franciszek
Cabaj Teresa i Jan
Wesołowska Genowefa i Stanisław
Sokołowska Elżbieta i Zygmunt
Łukasiewicz Danuta i Piotr
Leszek Alina i Franciszek

Nowi dyrektorzy w adamowskiej oświacie

Wraz z początkiem roku szkolnego nastąpiły zmiany na stanowiskach dyrektorskich w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Adamowie

Funkcję dyrektora objęła Anna Bartosiewicz, która zastąpiła wieloletniego dyrektora Janusza Grochowskiego. Wprowadzenia nowej pani dyrektor na stanowisko podczas uroczystego apelu dokonał wójt Karol Ponikowski.

Zmiana nastąpiła także w Zespole Obsługi Placówek Oświatowych. Nowym dyrektorem ZOPO została pani Magdalena Malon-Chmielewska, która zastąpiła na tym stanowisku Włodzimierza Wolskiego. Ten natomiast objął funkcję zastępcy dyrektora w Zespole Szkolno-Przedszkolnym.

mst

Fot.Gmina Adamów

Nowa dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Adamowie, Anna Bartosiewicz to wieloletni pracownik szkoły i Przewodnicząca Rady Gminy Adamów. Na swojego zastępcę powołała Włodzimierza Wolskiego

Ekologiczni Strażacy posprzątali park

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie

Uczestnicy akcji oczyścili miejscowy park ze śmieci z nadzieją, że ich praca zostanie uszanowana

Członkowie nowo powstałej Ekologicznej Straży w Wojcieszkowie we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w sobotę 3 września wzięli udział w akcji sprzątania parku w Wojcieszkowie. Do nich dołączyły inne chętne osoby, czego efektem była cała przyczepa worków ze śmieciami. To jedna z wielu akcji zaplanowanych przez Ekologiczną Straż założoną przez miejscową fundację Helixfarm.

mst

Młodzi strażacy z wizytą w Lubartowie

To już druga taka wycieczka MDP z Burca. Wcześniej odwiedzili Komendę Powiatową PSP w Rykach (fot. OSP Burzec)

Pod koniec sierpnia młodzież z MDP z Burca udała się na wycieczkę do Lubartowa. Młodzi strażacy odwiedzili Komendę Powiatową PSP, gdzie obejrzeli salę szkoleniową „Ognik", w której można było zapoznać się z głównymi pyrzyczanami pożarów w domach oraz dowiedzieć się jak im zapobiegać.

Uczestnicy wycieczki zapoznali się również ze sprzętem, w który wyposażona jest jednostka, wozami bojowymi oraz obejrzeli cały budynek.

Po wizycie na Komendzie młodzież udała się do pobliskiego lasu. Tam wzięli udział w rozgrywkach paintbollowych oraz ognisku z kiełbaskami.

mst

LUK

Do końca września wyremontują ulicę

Trwa intensywny remont ulicy Kanałowej w Stoczku Łukowskim. Zadanie obejmuje budowę drogi o długości 328,35 m od strony ul. Wiejskiej w kierunku ul. Dwernickiego (bok firmy STOCZEK NATURA). Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych DROGBUD z Łukowa. Wartość zadania 209.554,58 zł brutto. Prace remontowe mają zostać zakończone do końca września.

mst

Fot.Stoczek Łukowski

Na ulicy już została położona nowa nawierzchnia, pozostały jeszcze prace wykończeniowe oraz montaż znaków pionowych i poziomych

eprasa.pl 2df3b793f9

Na zawodach strzeleckich w Jonniku zebrano 8,3 tys. zł dla Michałka Lisiewskiego

GMINA STANIN Pod koniec sierpnia na strzelnicy w Jonniku odbył się piknik, którego najważniejszym celem było wsparcie młodego łukowianina Michałka Lisiewskiego, który potrzebuje środków na leczenie i rehabilitację, ponieważ urodził się z niedorozwojem rączek i dłoni.

Strzelcom na pikniku kibicował Michałek z rodzicami. Dzięki imprezie zebrano 8,3 tys. zł na rehabilitację rączek malucha

Rodzice Michałka walczą o jak największą sprawność malucha, a do tego konieczne są skomplikowane i kosztowne operacje oraz rehabilitacja. W zbiórce pieniędzy cały czas pomagają im dobrzy ludzie.

Piknik strzelecki

Tym razem chętni do pomocy maluchowi zorganizowali Piknik strzelecki dla Michałka Lisiewskiego w Jonniku na strzelnicy.

Ponad 100 amatorów bezpiecznego strzelania do tarcz przyjechało specjalnie, żeby za bilety-cegiełki wesprzeć Michała. Pomysłodawcą wydarzenia był właściciel strzelnicy Robert Gomółka. Uzyskał wsparcie Gminy Stanin i Miasta Łuków oraz wielu wolontariuszy, którzy przygotowali i czuwali nad bezpieczeństwem podczas całego dnia.

W wydarzeniu wzięło udział setki osób strzelających, ale też tylko kibiców. Był obecny też Michaś wraz z rodzicami.

Wiele atrakcji

Poza strzeleniem były inne atrakcje, pokazy broni, można też było dobrze zjeść i zasłodzić się słodkimi przysmakami.

- Fajne wydarzenie, taki inny piknik charytatywny, ale najważniejsza jest sprawa pomocy młodziutkiemu człowiekowi i przyjemne wspólne spędzenie czasu - mówi Daniel, jeden z wolontariuszy wydarzenia.

Podczas jednego dnia strzeleckiego zebrano dla Michałka 8300 zł. Zebrane pieniążki wesprą chłopczyka w ciągłym leczeniu i rehabilitacji.

Pomysłodawcy:

Organizatorami wydarzenia był Robert Gomółka ze Strzelnicy - Poligonu Strzeleckiego Jonnik, którego wsparli również pasjonaci z Towarzystwa Strzelecko-Kolekcjonerskiego Dywizjon im. Gen. Franciszka Kleeberga oraz miłośnicy strzelectwa sportowego.

mo

Na sportowo w GBP w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Biblioteka Publiczna w Krzywdzie wznawia zajęcia i zaprasza na fitness dla dorosłych i zajęcia sportowo-taneczne dla dzieci, a kolejne propozycje ogłosi w najbliższych dniach.

Spotkania zarówno dla dzieci, jak i dorosłych mieszkańców gminy, poprowadzi znana miłośnikom aktywnego spędzania wolnego czasu Olga Młynarczyk. Ćwiczenia fitness będą się odbywać w poniedziałki i czwartki o 19.30. Z kolei zajęcia sportowo-taneczne dla dzieci będą organizowane w czwartki. O 17.30 będzie się spotykać grupa w wieku od 4 do 7 lat, a na 18.20 organizatorzy zapraszają dzieci w wieku 8 lat i starsze.

Chętni na zajęcia mogą się zapisywać telefonicznie pod numerem: 503 483 753. W połowie września powinny ruszyć spotkania w ramach ogniska muzycznego, a na lekcje dla gitarzystów biblioteka w Krzywdzie zaprasza od października.

Strażacy szkolą się i przygotowują do 100-lecia jednostki

GMINA KRZYWDA W lipcu druhowie z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Radoryżu Kościelnym uczestniczyli w kursie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Druhowie OSP Radoryż Kościelny zakupili komplet fantomów i defibrylator AED do celów szkoleniowych

7 druhów ukończyło kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, a 11 druhów ukończyło recertyfikację kursu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Kurs odbył się w ramach projektu „Wzmocnienie potencjału Ochotniczej Straży Pożarnej w Radoryżu Kościelnym" współfinansowanego ze środków Fundacji PZU. Celem projektu było przeszkolenie druhów oraz zakupienie kompletu fantomów i defibrylatora do celów szkoleniowych.

- 18 września obchodzimy 100-lecie powstania jednostki. W trakcie uroczystości będzie przekazanie i poświęcenie nowego samochodu oraz poświęcenie nowego sztandaru. Przewidziane są również atrakcje dla dorosłych i dla dzieci. Zapraszamy – mówią druhowie z Radoryża.

18 września obchody 100-lecie powstania jednostki OSP w Radoryżu Kościelnym, poświęcenie nowego samochodu i sztandaru

Zgłoszenia do projektu „Równać szanse"

GMINA KRZYWDA Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie bierze udział w projekcie „Stacja Animacja" ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach Programu „Równać Szanse 2022". Jeżeli masz 13-19 lat, chcesz mieć wpływ na to, co robisz i przestrzeń do działania, to dołącz do ekipy Równać Szanse. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy i szczegółowe informacje w GBP w Krzywdzie lub pod numerem tel. 25 755 16 78.

W Sarnowie wspomogli Polę i Lenkę

GMINA STANIN W ostatnią niedzielę sierpnia w Sarnowie odbył się Piknik Charytatywny. Dla Neli i Poli z Sarnowa organizatorzy zebrali kwotę blisko 8,5 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone na zakup protezy ręki. Festyn był okazją do integracji społeczności lokalnej. Dla najmłodszych przygotowane były dmuchańce, lody, wata cukrowa oraz gry i zabawy z animatorem. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sarnowie pod kierownictwem Hanny Jamborskiej przygotowały część artystyczną (fot. Gmina Stanin)

Organizatorami pikniku byli: wójt Krzysztof Kazana, radny wojewódzki Marek Kopeć, radni gminni Marcin Siemionek i Arkadiusz Michalak, sołectwa Sarnów, Borowina, Kierzków, PSP w Sarnowie i OSP w Sarnowie. Podziękowania dla mieszkańców za przybycie i wsparcie szczytnego celu (fot. Gmina Stanin)

mo

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9

Poczytaj o Łazach i ich znanych mieszkańcach na tablicach na rondzie

Pod daszkami na rondzie w Łazach znajdują się pamiątkowe tablice „Wielcy Polacy z naszej ziemi" (fot. Muzeum Regionalne w Łukowie)

Delegacja samorządowców oraz dyrekcja gminnego przedszkola „Baśniowy Dworek" w Łazach złożyła kwiaty i znicze pod pamiątkowym kamieniem, który znajduje się w centrum miejscowości w pobliżu miejsca urodzenia powstańca Franciszka Wilczyńskiego i ronda nazwanego w 2018 r. jego imieniem

GMINA ŁUKÓW

Z okazji 180. rocznicy urodzin Franciszka Wilczyńskiego w Łazach odsłonięto tablice „Wielcy Polacy z naszej ziemi".

Uroczystość miała miejsce 23 sierpnia. W tym dniu pod obeliskiem poświęconym Franciszkowi Wilczyńskiemu, bohaterowi Powstania Styczniowego i wiernemu adiutantowi ks. Stanisława Brzóski spotkali się przedstawiciele władz samorządowych Powiatu Łukowskiego i Gminy Łuków, przedstawiciele sołectwa wsi Łazy, Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach, gminnego przedszkola „Baśniowy Dworek" oraz Muzeum Regionalnego w Łukowie.

Postać bohatera

Małgorzata Szczygielska z Muzeum Regionalnego, autorka książki o bohaterze Powstania Styczniowego, przybliżyła zebranym jego sylwetkę. Franciszek Wilczyński urodził się w Łazach 23 sierpnia 1842 r. Był uczestnikiem ataku na garnizon rosyjski, brał udział w wielu potyczkach i bitwach. Był także adiutantem ks. Stanisława Brzóski i pozostał mu wierny aż do samego końca. Zginął za poświęcenie sprawie narodowej przez powieszenie. Wyrok wykonany został na rynku w Sokołowie Podlaskim 23 maja 1865 r.

Tablice z informacjami

W dalszej części uroczystości miało miejsce odsłonięcie pamiątkowych tablic poświęconych znanym postaciom, które mieszkały m.in. w Łazach: Henrykowi Sienkiewiczowi, Franciszkowi Wilczyńskiemu oraz Wacławowi Rejmakowi „Ostoja", a także długiej i ciekawej historii samej miejscowości.

Tablice powstały w ramach projektu „Wielcy Polacy z naszej ziemi", który realizowało Muzeum Regionalne w Łukowie przy współpracy z Instytutem Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie oraz Polskim Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych.

Organizatorem wydarzenia było Muzeum Regionalne w Łukowie oraz sołectwo miejscowości Łazy.

Remont ulicy Słonecznej w Okrzei

GMINA KRZYWDA

Zakończyły się prace remontowe drogi gminnej - ulicy Słonecznej w Okrzei.

Wykonawcą prac wyłonionym w trakcie postępowania przetargowego było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Drogowych S.A. w Łukowie

Zakres prac służących poprawie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego obejmował: oczyszczenie i wyrównanie istniejącej nawierzchni asfaltowej, położenie nowej mineralno - asfaltowej warstwy ścieralnej, uzupełnienie i wyprofilowanie pobocza, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego. Całkowita kwota inwestycji wyniosła 1 mln 061 tys. 800 zł przy dofinansowaniu ze środków Państwowego Funduszu Celowego w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 455 tys. 412 zł.

Można zorganizować zajęcia dla dzieci z leśnikami

Nadleśnictwo Łuków zaprasza wszystkich do udziału w zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez swoich pracowników.

- Najchętniej odwiedzanym miejscem na terenie łukowskich lasów jest ścieżka edukacyjna w rezerwacie Jata i wiata edukacyjna „Ostoja" wraz z miejscem na ognisko. Tutaj też najczęściej odbywają się lekcje z leśnikiem dla grup zorganizowanych - informuje Nadleśnictwo.

Jak się zgłosić?

Aby zorganizować taką lekcję, wystarczy telefonicznie zarezerwować jej termin, wypełnić wniosek znajdujący się na stronie internetowej Nadleśnictwa Łuków i zapoznać się z regulaminem korzystania z obiektu. Potem pozostaje tylko zamówić odpowiednią pogodę, przygotować ubranie do lasu, zabrać ze sobą kiełbaski na ognisko i przyjechać na umówioną godzinę. Leśnicy zapewnią: ciekawe opowieści, sporą dawkę wiedzy leśnej, kilka kilometrów spaceru, towarzystwo komarów i drewno na ognisko.

Bez opłat

Zajęcia edukacyjne z leśnikiem są bezpłatne.

Lekcję z leśnikiem i ognisko można zorganizować również na terenie leśnictw Dąbrówka, Jagodne i Sarnów (wiaty przy leśniczówkach).

Osoby odwiedzające Jatę indywidualnie mogą wędrować wyznaczonymi szlakami po rezerwacie bez potrzeby zgłaszania tego pracownikom Nadleśnictwa Łuków.

Wiaty do wynajęcia

Pierwszeństwo w korzystaniu z wiat mają grupy zorganizowane, które dokonały potwierdzonej rezerwacji.

- Istnieje możliwość odpłatnego wynajęcia wiat w celu organizacji np. spotkań rodzinnych itp. Wynajęcie wiaty „Ostoja" kosztuje 605 zł brutto, pozostałe wiaty udostępniamy w cenie 300 zł brutto – informują leśnicy.

LUK

O G Ł O S Z E N I E

G-G.6721.2. 2022

Stoczek Łukowski, dn. 06.09.2022

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 732/3 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j Dz. U. 2022 poz. 503), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2021 r. poz. 2373 zm.) oraz uchwały Nr XXXVI/250/2022 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 13 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 732/3 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie projektu planu nastąpi w dniach **od 13 września 2022 r. do dnia 4 października 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, pok. nr. 209 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Miasta Stoczek Łukowski – www.stoczek-lukowski.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się **w dniu 27 września 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek w sali konferencyjnej **o godz. 10:00.**

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Stoczka Łukowskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **18 października 2022 r.** Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl)

Organem właściwym do rozpatrzenia ww. uwag jest Burmistrza Miasta Stoczka Łukowskiego.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 2df3b793f9

Tak bawili się na Dożynkach w Szyszkach

Wręczono podziękowania za wieńce dożynkowe oraz stoiska sołeckie (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

W tym roku rolników reprezentowali jako starostowie dożynek Marta i Krzysztof Słomkowie z Szyszek (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Wystąpili: Zespół Śpiewaczy Kobierzec ze Starych Kobiałek, KGW Turczanki z Turca, Zespół Ludowy Czerwona Jarzębina ze Stanina oraz wokalistki z Szyszek - Ala Popieluch i Maja Lato (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Po wspólnej modlitwie nastąpiła ceremonia przekazania i dzielenia się chlebem dożynkowym (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Panie z KGW przygotowały pięknie udekorowane stoły pełne pyszności (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

Ceremonia poświęcenia wieńców dożynkowych (fot. GBP w Starych Kobiałkach)

W niedzielę 28 sierpnia Święto Plonów obchodzili rolnicy z gminy Stoczek Łukowski.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem ks. Zbigniewa Hackiewicza, proboszcza parafii pw. Chrystusa Króla w Jedlance z udziałem ks. kanon. Krzysztofa Uścińskiego - proboszcza parafii Wilczyska oraz ks. Adriana Kubaka.

Była ceremonia dzielenia chlebem dożynkowym i poświęcenie wieńców przygotowanych przez mieszkańców.

Podziękowania za wieńce dożynkowe otrzymało 17 sołectw z gminy Stoczek Łukowski oraz trzy sołectwa z gminy Stanin: Szyszki, Jedlanka, Wólka Różańska i Wólka Poznańska, Kisielsk, Jamielnik Kolonia, Turzec, Guzówka, Zgórznica, Rosy, Jamielne, Stary Jamielnik, Mizary, Wola Kisielska, Kamionka, Toczyska, Stara Róża, Nowe Kobiałki, Zagoździe, Zastawie, Niedźwiadka.

Mieszkańcy licznie przybyli na koncert gwiazd i dyskotekę pod gołym niebem

Podziękowania za stoiska otrzymały panie i panowie z: KGW Turzec, KGW Kamionka, KGW Mizary, KGW Jamielnik, Kolonia, KGW Guzówka, KGW Kisielsk, KGW Toczyska, KGW Jamielne, KGW Szyszki, KGW Nowe Kobiałki, KGW Jedlanka.

Niespodzianka dożynkowego wieczoru był pokaz sztucznych ogni, którego pomysłodawcą i sponsorem jest Mirosław Kępka.

Podczas wieczornych koncertów mieszkańcy bawili się z zespołami Exaited, Akces oraz Takt

Do północy wszyscy bawili się z zespołem Takt.

LUK

eprasa.pl 2df3b793f9